

P. Jaroszewicz zwiedził warszawskie budowy

Wczoraj w stołecznym Ratuszu odbyło się spotkanie premiera Piotra Jaroszewicza z przedstawicielami partyjnych i miejskich władz Warszawy, na temat węzłowych problemów stolicy w bieżącym dziesięcioleciu. Następnie P. Jaroszewicz zwiedził teren budowy nowych osiedli i spotkał się z budowlanymi. (PAP)

Spotkania z K. Barcikowskim

• Odznaczenia za żniwny trud • Zobowiązania przedzjazdowe spółdzielców

W spotkaniu najlepszych 70 kombajnistów z Wielkopolski, które odbyło się wczoraj w gmachu Prezydium WRN, uczestniczyli: sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, Sekretariat KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada, prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk, członkowie Prezydium WRN z przewodniczącym Franciszkiem Szczerbalem, przedstawiciele aktywu gospodarczego i politycznego województwa.

Witając zebranych I sekretarz KW PZPR J. Zasada, podziękował przodującym kombajnistom za żniwny trud.

Kilkudziesięciu kombajnistów otrzymało z rąk przewodniczącego Prezydium WRN i wiceprzewodniczącego Prezydium WRN W. Waligóry złote, srebrne, brązowe Krzyże Zasługi i honorowe odznaki „Za Zasługi w rozwoju Woj. Poznańskiego”.

Składając odznaczonym gratulacje sekretarz KC PZPR K. Barcikowski wyraził zadowolenie ze stabilizacji kadry w rolnictwie. Podkreślił głębokie przemiany, które zaszły w polityce rolnej, mające na celu

zmobilizowanie 6,5 milionowej armii zatrudnionej w nim ludności do zwiększonej produkcji. Nawiązując do Wytycznych na VI Zjazd partii zapowiedział o lepszą i wydajniejszą pracę.

W czasie spotkania zabralo głos pięciu kombajnistów: Franciszek Kapłon z Kombinatu PGR Gałowo, Jan Nolk z Kombinatu PGR Ptaszkowo, Roman Łagodziński z RSP Lechlin, Leon Kaczorowski z przedsiębiorstwa PGR Trzcinianka i Czesław Wróbel ze Stacji Konj w Iwnie. Przewodniczący Prezydium WRN F. Szczerbał podkreślił potrzebę unowocześnienia sprzętu żniwnego również w gospodarce indywidualnej.

W południe przedstawiciele Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w czasie spotkania z K. Barcikowskim i Sekretariatem KW PZPR złożyli meldunek o zobowiązaniach wielkopolskich spółdzielców na czesć VI Zjazdu partii. Meldunek mówi o zagospodarowaniu już w roku bieżącym 2500 ha gruntów PFZ

z 15 tysięcy ha zaplanowanych do przejścia przez spółdzielców w bieżącym pięcioletcu. Spółdzielcy zwiększą o 8 tys. ha obszar upraw intensywnych pszenicy i jęczmienia, uzyskując dodatkowo w przyszłych latach 2400 ton ziarna. Wykonają do dnia otwarcia Zjazdu dostawy obowiązkowe i kontraktacyjne, oddając do dyspozycji państwa 75 procent swej produkcji globalnej zbóż wynoszącej w tym roku 107 tys. ton. Dalsze zobowiązania to do datkowe 400 tysięcy brojlerów, 30 700 sztuk trzody chlewnej i

Dokończenie na str. 2

Izrael nie zamierza zrezygnować z okupacji

Rząd Izraela nadal nie zamierza wykonać uchwały ONZ dotyczącej Bliskiego Wschodu. Wynika to wyraźnie z wypowiedzi izraelskiego ministra spraw zagranicznych A. Ebana, który podczas spotkania z członkami „Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego” w Nowym Jorku, oświadczył, iż nawet jeśli nie dojdzie do żadnego rozwiązania na Bliskim Wschodzie, Izrael będzie mógł się pomyślnie rozwijać. (PAP)

Zbrojne starcia na granicy indyjsko — pakistańskiej

Indyjska agencja PTI donosi o wielkiej koncentracji wojsk pakistańskich na granicach z Indiami i o tym, że armia indyjska została postawiona w stan gotowości bojowej dla „odparcia ewentualnej agresji”.

Do Delhi nadchodzą wiadomości o sporadycznych starciach na granicy oraz o wielokrotnym ostrzeleniu terytorium indyjskiego ze strony pakistańskiej. Agencja informuje o strzelaninie w rejonie Fazilki (stan Pendżab), o starciach z pakistańskimi pododdziałami, które przeniknęły na terytorium Indii w rejonie Garro Hilz (stan Meghalaja). 17 bm. żołnierze pakistańscy otworzyli ogień na teren indyjski koło miejscowości Szikarpur w rejonie Krisznanagar (stan Bengal Zachodni).

Ukazuje się w Rawalpindi gazeta „New Times” pisać o posuwaniu się znaczących oddziałów wojskowych Indii ku granicy pakistańskiej i o ostrzeleniu przez artylerię indyjską niektórych miejscowości pakistańskich.

Prezydent Pakistanu Yahya Khan udzielił wywiadu paryskiemu dziennikowi „Le Monde”. Dokończenie na str. 2

Obrady na szczycie 14 państw Afryki

Wczoraj rozpoczęła się w Mogadiszu — stolicy Somalii konferencja na szczycie krajów Afryki wschodniej i środkowej. W obradach biorą udział szefowie państw i rządów 14 krajów. Omówią oni kluczowe problemy polityczne i gospodarcze Czarnego Łądu. PAP

Wypadek kolejowy we Wrocławskim

18 bm. nad ranem, na stacji Liżawice między Olawą a Wrocławem, pociąg pospieszny jadący z Przemysłu do Szczecina zderzył się z lokomotywą elektryczną.

Obrabienia odniosło 7 osób: J. J. Boreczko i Franciszek Fenczyn mieszkający miejscowości Lubiniec Wielki, Stefania Borucka zam. w Świeradowie, Wanda Janiak ze Szczecina, Franciszek Marcinkowski maszynista pociągu zam. w Bochni Wilhelm Talanów, mieszkający Duszyn i Anna Zielińska zamieszkała w Świebodzicach. Stan zdrowia rannych nie budzi obaw. (PAP)

WYKOLEILI SIĘ WAGONY Z WĘGLEM

Na około 500 tys. zł szacuje się straty w związku z katastrofą kolejową na stacji Liżawice w pow. śremskim, która wydarzyła się w poniedziałek rano. Na skutek peknienia szyny wykołowało się 10 wagonów z węglem. Na przestrzeni 1400 m uległa uszkodzeniu sieć trakcji elektrycznej, zniszczony został także 250 m odcinek toru. (b)

Prezydent Finlandii przebywał w ZSRR

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny i prezydent Finlandii Urho Kekkonen omówili w poniedziałek niektóre problemy stosunków dwustronnych oraz aktualną sytuację międzynarodową, w tym kwestię bezpieczeństwa europejskiego.

Po spotkaniu, które odbyło się w przyjacielskiej atmosferze, Urho Kekkonen odleciał do Finlandii. (PAP)

Debata nad sprawą udziału ChRL w ONZ

W poniedziałek o godz. 15.48 czasu warszawskiego w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ rozpoczęła się debata w sprawie reprezentacji Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Pierwszym mówcą był minister spraw zagranicznych Albanii, Nesti Nase.

Pod głosowanie została oddana rezolucja. Pierwsza zgłoszona przez USA proponuje przyjęcie ChRL do ONZ z zachowaniem członkostwa Tajwanu, druga zaś, przedstawiona przez Albanię i 20 krajów afrykańskich i azjatyckich domaga się przywrócenia narodowi chińskiemu słusznych praw w ONZ i wykluczenia z tej organizacji reżimu Ciang Kaj-szeka.

Stany Zjednoczone zdecydowanie wypowiadają się przeciwko usunięciu Tajwanu z ONZ. Obserwatorzy uważają, że debata nad tą kwestią będzie burzliwa i potrwa około 2 tygodni, podczas do głosu zapiszą się przeszło 100 mówców. (PAP)

Próby zażegnania kryzysu walutowego

W stolicy Francji rozpoczęły się w poniedziałek rokowania na szczeblu wyższych funkcjonariuszy państw członkowskich Organizacji Gospodarczej Współpracy i Rozwoju (OECD) oraz „klubu dziesięciu” — najważniejszych krajów uprzemysłowionych świata kapitalistycznego. Obrady, które toczą się będą trzy dni, są tajne.

Głównym celem rokowań, pierwszych od dorocznego sesji w Waszyngtonie Międzynarodowego Funduszu Walutowego, która odbyła się w ubiegłym miesiącu, jest znalezienie sposobu zlikwidowania deficytu w amerykańskim bilansie handlowym i zażegnania kryzysu walutowego.

Niemal ten sam zespół spotka się we wtorek i w środę jako grupa wicepremierów „klubu dziesięciu”, do której wchodzi 5 spośród 3 krajów EWG a ponadto USA, Wielka Brytania, Kanada, Japonia, Szwecja i Szwajcaria. Spotkanie to służy przede wszystkim przygotowaniu obrad ministrów finansów „klubu dziesięciu”. PAP

be sztabu generalnego sił zbrojnych Grecji. Wiceprezydent Agnew przeprowadził długą rozmowę z premierem Papadopoulossem na temat „wkładu Grecji do wysiłków obronnych NATO w strefie Morza Śródziemnego”.

Indie upaństwiają kopalnie

Rząd indyjski powziął w tych dniach decyzję w sprawie upaństwowienia znacznej liczby kopalń węglowych przede wszystkim w stanie Bihar i Bengal Zachodni. Łącznie państwo będzie sprawować kontrolę nad 234 kopalniami węgla.

Nowy kibuc w strefie Gazy

Korespondent AFP powołując się na dziennik „Ma'ariw” pisze, że

Wizyta A. Kosygina w Kanadzie



17 bm. przybył z oficjalną wizytą do Kanady premier ZSRR Aleksiej Kosygin (z lewej). Na lotnisku w Ottawie A. Kosygin powitany został przez premiera Kanady P. Trudeau (drugi z prawej) i jego małżonkę. W poniedziałek w Ottawie rozpoczęły się rozmowy premiera Kosygina z premierem Trudeau. Szefowie rządów obu krajów spotkali się w siedzibie parlamentu kanadyjskiego. CAF — UPI — telefoto

Rząd deklaruje pomoc

Przygotowania do Kongresu Nauki Polskiej

W Warszawie odbyło się 18 bm. pierwsze posiedzenie plenarne Komitetu Organizacyjnego II Kongresu Nauki Polskiej. Posiedzeniu przewodniczył prezes PAN prof. Janusz Groszkowski, przewodniczący Komitetu.

Prof. J. Groszkowski odczytał list prezesa Rady Ministrów

Oświadczenie KC PFL

Syjamscy najemnicy walczą w Laosie

KC Patriotycznego Frontu Laosu opublikowało oświadczenie, w którym zdecydowanie potępia USA za używanie „specjalnych sił zbrojnych” do wzmagania agresywnej wojny w Laosie.

W oświadczeniu wskazuje się, że obecnie w Laosie liczebność „specjalnych sił zbrojnych”, których trzon stanowią wojska proamerykańskiego generała Vang Pao, amerykańskie „zielone berety” i syjamscy najemnicy — wynosi 36.000 osób. Do końca bieżącego roku USA zamierzają zwiększyć kontyngent tych wojsk do 70 tysięcy.

Na utworzenie tych oddziałów i ich wyposażenie oraz na wydatki związane z bombardowaniami wywołanych rejonów Laosu, rząd USA przeznaczył dwa miliardy dolarów. PAP

20 zabitych w katastrofie

W niedzielę w wypadku lotniczym zginęło 20 pasażerów samolotu kolumbijskiego towarzystwa lotniczego TAO, który rozbił się podchodząc do lądowania na lotnisko miasta San Vicente del Caguan 400 km na południe od Bogoty (Kolumbia). 2 osoby ocalały.

Sztuczny satelita USA

W niedzielę z bazy lotniczej Vandenberg w Kalifornii wystartował do pomocy rakiety nośnej Thor sztuczny satelita Ziemi typu „Agena”, przeznaczonego do badania górnych warstw atmosfery nad biegunami. Aparatura zainstalowana na pokładzie satelity będzie działała około 6 miesięcy.

Piotra Jaroszewicza, w którym premier zapewnił, że rząd udzieli Komitetowi Organizacyjnemu maksymalnej pomocy w sprawnym przeprowadzeniu spraw przedkongresowych.

Po referacie prof. J. Groszkowskiego o celach, zadaniach i kierunkach prac przygotowawczych do II Kongresu Nauki Polskiej, wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zgłoszono szereg konkretnych wniosków. Zabierali w niej głos m. in. minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jabłoński, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. Jan Kaczmarek, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prof. Kazimierz Secomski, zastępca sekretarza naukowego PAN prof. Zdzisław Kaczmarek oraz przedstawiciele różnych ośrodków naukowych w Polsce. Przyjęto uchwały o programie prac przygotowawczych do II Kongresu Nauki Polskiej. (PAP)

Ataki na 3 posterunki wojsk sajońskich

Według doniesień z Sajgonu, partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili w poniedziałek o świcie równoczesne ataki na trzy posterunki wojsk sajońskich w odległości około 60 km od stolicy Wietnamu Południowego. Jak informuje agencja Reutersa, w wyniku ataków około 40 żołnierzy wojsk sajońskich zostało zabitych lub rannych.

W Wietnamie Południowym nie ustają demonstracje ludności przeciwko marionetkowemu reżimowi sajońskiemu i mieszanu się USA w wewnętrzne sprawy kraju. Największa demonstracja odbyła się w Long Khanh, gdzie ponad 6 tys. mieszkańców wyszło na ulice miasta żądając unieważnienia wyników odbytego niedawno farsy wyborów prezydenckich. W Da Nang ponad 5 tys. osób wzięło udział w pogrzebie dwóch studentów zabitych przez policję podczas niedawnych starć z demonstrantami.

Z Sajgonu napłynęły informacje, że w południowym Wietnamie przebywa obecnie 206 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Spośród tych 206 tys. — 161.100 należy do sił lądowych, 34.300 do lotnictwa, a 10.600 do marynarki. 13.000 żołnierzy znajduje się na okrętach VII Floty USA działającej u wybrzeży Wietnamu. (PAP)

Zasoby wody i ropy naftowej na Księżycu?

Jak już informowaliśmy naukowcy amerykańscy odkryli przy pomocy aparatury pozostawionej przez załogę „Apollo-12” i „Apollo-14” kścieńcowy gejzer. Para wodna wydostająca się z tego gejzera przez 14 godzin rozprzestrzeniła się na Księżycu na powierzchnię ponad 10 mil kwadratowych. Zdaniem specjalistów z USA, może to oznaczać iż na naturalnym satelicie Ziemi mogą się znajdować zasoby wody oraz ropy naftowej. PAP

LOGODA

19 bm. Polska pozostanie na skrajnie niskim poziomie temperatury. Na niebo ciepłe powietrze znad Atlantyku. Przewiduje się zachmurzenie umiarkowane, miejscami głównie w dzielnicach północnych w południowo-wschodniej części kraju. Temperatura maksymalna od 12 st na wschodzie do 16 na zachodzie. Wiatry umiarkowane, dość silne, południowo-zachodnie.

Rozmowy J. Broz Tito z I. Gandhi w Delhi

Prezydent Tito i premier Indira Gandhi stwierdzili, że układy między NRF a ZSRR i Polska oraz porozumienie czło- rostronne w sprawie Berlina Zachodniego przyczyniają się do likwidacji napięcia w Euro- pie. Przywódcy Jugosławii i Indii uważają, iż układy te powinny ułatwić zwołanie europejskiej konferencji bez- pieczeństwa.

Sytuacja w Europie była jedna ze spraw, jakie prezydent Tito i pani Gandhi przedyskutowali w poniedziałek w Delhi podczas prze- szło dwugodzinnej rozmowy z udziałem ministrów spraw zagran- icznych i doradców.

W rozmowach poniedziałkowych dominował kryzys bengalski. Wed- ług źródeł oficjalnych, premier Indira Gandhi oświadczyła, że In- die nie są stroną w konflikcie, jednak napływ przeszło 9 mln uchodźców z wschodniopakijskich wciagnał je w tę sprawę. (PAP)

W. Scheel w Kamerunie

W poniedziałek do Kameru- nu przybył z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel, który od- bywa podróż po krajach Afryki zachodniej i środkowej. W Kamerunie zachodniemiecki minister ma się spotkać m. in. z prezydentem tego kraju, Ahmadou Ahidjo. (PAP)

Propozycje repertuarowe scen dramatycznych w Poznaniu

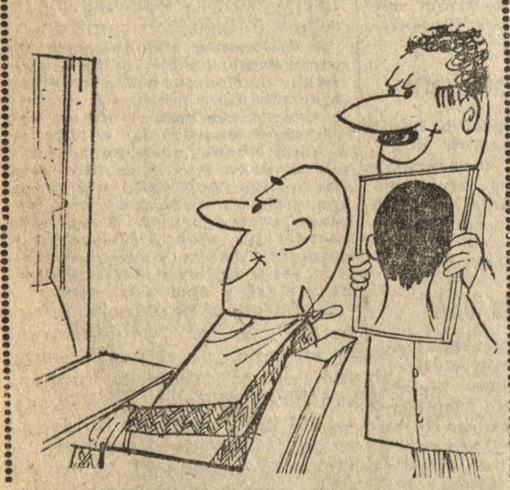
Jeden z głównych postulatów środowiska aktorskiego Pozna- nia — utworzenie dwóch konkurujących ze sobą zespołów i kierownictw artystycznych pozostających pod wspólną dy- rekcją, wszedł w stadium realizacji.

Wczoraj nowy dyrektor obu teatrów: Polskiego oraz Nowe- go — Zbigniew Pawlak, przed- stawił dziennikarzom program przekształcania obu scen w niezależne pod względem arty- stycznym i kadrowym teatry. Obowiązki kierownika arty- stycznego Teatru Polskiego za- trzymał Andrzej Ziebiński, sce- na Teatru Nowego otrzyma w najbliższych miesiącach nowe kierownictwo artystyczne.

Poinformowani zostaliśmy także o zamierzeniach reper- tuarowych sezonu obu scen. I tak w Teatrze Polskim zoba- czymy kolejno: komedię histo- ryczną Rolfi Schneidera „Król i złodziej” w reż. An- drzeja Ziebińskiego, molierow- ską „Szkołę żon” w reżyserii Henryka Baranowskiego, pra- miere polską komedii Ro- berta Musila „Vincez i przyja- ciółka wybitnych mężczyzn”, „Czarownice z Salem” Artura Millera w reż. Teresy Żukow- skiej, szekspirowskiego „Mak- beta” w inscenizacji Bohdana Korzeniewskiego, freudowskie „Damy i huzary” oraz „Dzia- dy” Mickiewicza, którymi Teatr zainauguruje sezon 1972/73.

Dla Teatru Nowego w „O- limpi” planuje się komedię muzyczną Lionela Barta — Bernarda Milesa „Córce pod klucz” w reż. Andrzeja Ziebińskiego, „Moralność pani Dulskiej” Zapolskiej, sztukę Marka Domańskiego „Ktoś no- wy”, komedię Goldoniego „Stu- ga dwóch panów” oraz sztukę dla dzieci Hanny Januszew- skiej „Kot w butach”. W ra- mach nowo utworzonej Sceny Kameralnej wystawiona zos- tała sztuka czeskiego dramatu- ga współczesnego Pavla Lan- dowskiego „Pokój na godzinę” w reż. Andrzeja Wanata.

HUMOR I SATYRA



19 X 1971 Nr 248 (8001)

Narada środowisk twórczych Krakowa z udziałem J. Tejchmy

Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Józefa Tejchmy oraz wicepremiera Wincente- go Kraski w sali „Merliniego” na Wawelu odbyła się 18 bm. narada środowisk twórczych Krakowa poświęcona proble- mom polityki kulturalnej w świetle Wytycznych na VI Zjazd partii.

W swoim wystąpieniu na naradzie Józef Tejchma wska- zał, że krakowska narada kul- turalna i przygotowane na nią materiały przez środowi- ska twórcze stanowią istotną próbę wyznaczenia roli i miej- sca kultury w Polsce lat sie- demdziesiątych. Ma to być tym większą wagę, że kultura jest integralnie związana z całym życiem społecznym. Walcząc o postęp w technice i organi- zacji pracy musimy stale pa- miętać o tym, że jest to walka o humanistyczny kształt dnia dzisiejszego i jutra. Roz- wój i upowszechnianie kultu- ry umacnia siły twórcze narodu.

J. Tejchma stwierdził, że roz- wój kultury wymaga jasnych ho- ryzontów ideologicznych oraz ściśle określonych celów i konce- pcji, które pobudzają twórczość. Siła oddziaływania partii na twórczość kulturalną — powie- dział sekretarz KC — powinna być oparta na perspektywnym pro- gramie partii, na twórczej aktyw- ności członków partii w środowi- skach twórczych i na odpowied-

nich metodach realizacji polityki kulturalnej. M. in. konieczna rze- cą jest wzrost współuczestnie- twa środowisk twórczych w wy- taczaniu polityki kulturalnej. Stąd też wszystkie zgłoszone na na- radzie wnioski będą nie tylko przed- miotem wnikliwej analizy ale i — w miarę możliwości — prak- tycznej realizacji. (PAP)

Powstaje program rozwoju kultury

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się wczoraj pierwsze plenarne posiedzenie nowo powołanej Komisji Pro- gnozowania, której celem jest opracowanie założeń rozwoju życia kulturalnego kraju na okres kilkunastu najbliższych lat.

Komisja, w której skład wcho- dzi grono wybitnych naukowców i twórców, dokona analizy obec- nego stanu rozwoju i upowszech- nienia kultury w kraju, przedys- kutuje najwłaściwszy model za- rządania kultura, sprawę likwi- dacji dysproporcji występujących jeszcze między poszczególnymi ośrodkami i grupami społeczny- mi w zakresie recepty wartości kulturalnych oraz oceni dotych- czasowy stan posiadania i potrze- by w dziedzinie bazy materialnej.

Sukces poznaniaków na budowie koła Płocka

Poważnym sukcesem zakoń- czyło się kilka dni temu stawia- nie nową metodą 4 olbrzymich, bo przeszło 90 metrów wysokich masztów dla linii wysokiego na- pięcia koła Płocka. Osiągnięcie to uzyskano dzięki bardzo do- brze układającej się współpracy projektantów poznańskiego „Energoprojektu” z wykonawca- mi z zakładów budowy sieci e- lektrycznych w Poznaniu i War- szawie.

Stupy o masie przekraczają- cej 56 ton każdy, zostały podnie- sione metodą obrotową przy po- mocy kilkuciągów za pośred- nictwem skomplikowanego syste- mu lin. Dzięki tej metodzie znacz- nie skrócono czas montażu i po- prawiono warunki pracy monte- rów przez uniknięcie niebezpiecznej pracy na dużej wy- sokości przy mon- towaniu poszczególnych elementów ma- szów stalowych.

Samo stawianie trwało niezwykle krótko bo tylko kil- kanaście minut. Po zakończeniu monta- żu przewodów oraz urządzeń na stacji transformato- wej, która jest rów- nież dziełem poznańskiego Energo- projektu i ZBSE, u- legnie poprawie za- silanie energią elek- tryczną Petrochemii Płockiej i sąsied- nych rejonów. Pro- jektantami linii są inż. inż. Rudnicki, Pawłowski, Kubacki. (na)

Na marginesie uroczystości w Rzymie Prowokacyjny kontekst w „Die Welt”

Czołowy organ zachodniemieckiego koncernu Sprin- gera „Die Welt” zamie- ścił notatkę na temat uroczystości beatyfikacyjnych ojca Maksymilia- na Kolbego w Rzymie. Na tej sa- mej stronie dziennika znalazły się także informacje jak: o powołaniu z zjedzi Ziomkostwa Ślązaków w Hamburgu gdzieś mówiono o Śla- sku jako „nieodłącznej części Niemiec” o „atakach przez Polskę czwartej części terytorium Niemiec”, informację, że kardynał Doepfner nie pojedzie do włoskiej miejscowości Fletto gdzie w czer- cu 1944 r. obecny biskup z Mo- nachium — Defregger wówczas ka- pitał w służbie ojczyzny i fuhre- ra rozkazał rozstrzelać 17 zakładni- ków.

„Die Welt” zamieścił wpraw- dzie krótką informację o uro- czystościach beatyfikacyjnych lecz jednocześnie na str. czwartej gdzie zamieszcza się komentarze poli- tyczne, pospieszył zamieścić arty- kuł pt. „Polska inwazja” na Rzym

Islandia zrewiduje układ wojskowy z USA

W wydawnie dla korespon- denta dziennika „Land Og Folk” premier Islandii O. Jo- hannesson oświadczył, iż Islan- dia zamierza zrewidować układ obronny zawarty z USA. (PAP)

Przemówienie Papieża do polskich patników

W poniedziałek w południe na specjalnej audiencji Papież Paweł VI przyjął grupę Pola- ków z kraju i grupy polonijne, przybyłe do Rzymu na urocz- stości beatyfikacji Maksymilia- na Kolbego. W audiencji wzię- ło udział ponad 30 przedstawicieli polskiej hierarchii kościel- nej z kardynałami Stefanem Wyszyńskim i Karolem Woj- tyłą.

W przemówieniu wygłoszonym na audiencji w Watykanie Papież pod- kreślił wkład Polaków w walkę o wolność w latach II wojny świato- wej. Przekazał również pozdrowie- nia dla władz PRL, które za po- średnictwem swych przedstawicieli wzięły udział w wyjątkowo waż- nym wydarzeniu, jakim była bea- tyfikacja ojca Kolbe. (PAP)

Uroczystości beatyfikacyjne o. M. Kolbego w Watykanie

17 bm. w watykańskiej Bazylice św. Piotra, Papież Pa- weł VI w czasie uroczystego nabożeństwa proklamował bea- tyfikację pierwszej z wielu milionów ofiar barbarzyństwa hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Mianem „błogosławionego” uczcił Kościół przedstawiciela narodu, który w latach ubieg- łej wojny zapłacił najstraszliwszą daninę krwi i męczeń- stwa — Polaka, franciszkańskiego księdza Maksymiliana Marię Kolbego, jednego z ponad 6 milionów Polaków i z po- nad 2,5 tysiąca polskich duchownych, którzy zostali zamor- dowani przez hitlerowskiego okupanta.

Bazylikę watykańską wypeł- nił ponad 10-tysięczny tłum pielgrzymów z całego świata. Wśród nich było około 2 tysią- ce duchownych i osób świec- kich z Polski oraz ponad 1,5 tys. uczestników wycieczek po- lonijnych z wielu krajów.

Na honorowej trybunie dwa pierwsze miejsca zajęli człon- kowie oficjalnej delegacji pol- skich władz państwowych: podsekretarz stanu, dyrektor Urzędu do spraw Wyznań A- leksander Skarżyński i amba- sador PRL w Republice Włoch — Wojciech Chabasiński.

Nabożeństwo beatyfikacyjne celebrowali wraz z Papieżem polscy kardynałowie — Ste-

W brytyjskiej Izbie Gmin

Ostatnia faza batalii o EWG

W poniedziałek rozpoczęła się jesienna sesja brytyjskiej Izby Gmin. Sesja ma charakter szczególny, ma bowiem roz- strzygnąć w sposób ostateczny kwestię przystąpienia W. Bry- tanii do Wspólnego Rynku. Głosowanie w tej sprawie, przewidziane na 28 bm., poprzedzi przypuszczalnie bardzo gorąca debata.

W sprawie ratyfikacji poro- zumienia z EWG premier Heath ma za sobą poparcie ostatniego zjazdu Partii Kon- serwatywnej. Jednakże na tym właśnie silniej ujawniła się również silna opozycja prze- ciwno Wspólnemu Rynkowi. Jak pisze korespondent PAP, red. W. Krajewski, przecieki zda kulis partii świadczą, że na opórnych wywiera się sil- ną presję, aby ich nawrócić na oficjalną linię partii. Za- pewne najtwardsi oponenti Wspólnego Rynku nie dadzą się skłonić do zmiany przeko- nań. Ostatnio na znak protestu przeciw EWG zgłosił rezygnac-ję Jasper More, jeden z głównych rzeczników dyscy- plinarnych partii.

Na razie nie wiadomo, jak za- chowa się w głosowaniu nad po-

Brytyjczycy nadal przeciwni EWG

Większość społeczeństwa bryty- skiego jest przeciwna, że kraj przystąpi do Wspólnego Ry- nku, natomiast jedynie mniejszość opowiada się, jak dotychczas, za połączeniem się Wielkiej Brytanii z EWG.

Świadczą o tym dwie odrębne ankiety, których wyniki zamiesci- ły „Financial Times” i „Daily Te- legraph”.

Przeświadczenie, że Wielka Bry- tania przystąpi do EWG, wyraziło 82 proc. zapytanych w pierwszej ankiecie i 80 w drugiej. Wyniki te są więc niemal zbliżone. Przeciwno przystąpieniu Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku wypowiedzia- ło się odpowiednio 52 i 51 proc.

Podziękowanie Ministra Obrony Narodowej

Wszystkim osobom, organiza- cjom społecznym i instytucjom, które nadesłały życzenia i po- zdrowienia z okazji 28 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, pozwalam sobie ta- drogą w imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej złożyć najserdeczniejsze podziękowania.

WOJCIECH JARUZELSKI
generał broni

Zbrojne starcia

Dokończenie ze str. 1

de”, w którym utrzymuje, że obecnie Pakistan Wschodni jest okrażony przez 8 dywizji in- dyjskich. Yahya Khan twier- dzi, iż nie chce wojny z Indią, jednakże zada cios odwetowy, jeśli kraj jego zostanie zaata- kowany.

O procesie przywódcy wscho- dniopakijskiego, szelja Mudži- bura Rahmana, Yahya Khan po- wiedział, iż „toczy się nadal” i o- świadczył, że gdyby zapadł wyrok śmierci „skorzysta z przysługują- cego mu prawa łaski, jeśli naród będzie sobie życzył ulaskawienia”. (PAP)

Spotkania

z K. Barcikowskim

Dokończenie ze str. 1

3 tysiące sztuk bydła (w su- mie 5500 ton żywcia wartości 120 mln zł). Wielkopolscy spół- dziecy zamierzają docelowe zadania pięcioletki wykonać w jednym roku. Ponadto przezna- czają ponad 700 tysięcy złotych na gromadzkie ośrodki zdro- wia, wykonają czyny społeczne wartości 300 tysięcy złotych. (emp)

Po południu K. Barcikowski spotkał się z aktywem partyj- nym. W spotkaniu uczestniczy- li członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada.

K. Barcikowski omówił m. in. pewne aktualne problemy międzynarodowego ruchu ro- botniczego oraz poruszał zagad- nienia związane z Wytycznymi na VI Zjazd PZPR. (mb)

3 lata więzienia za pobicie funkcjonariusza PKP

10 czerwca br. w Chłudowie (pow. Poznań) 20-letni Stanisław Warzybok, zamieszkały we wspo- nianej miejscowości, dotkliwie po- bił kierownika pociągu Tadeu- sza W.

Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego skazał Warzyboka na 3 lata pozbawienia wolności. Po odbyciu tej kary oskarżony zos- tanie poddany nadzorowi ochron- nemu (środek stosowany wobec re- cydywistów, do których należy Wa- rzybok karany już uprzednio za obrzucenie pociągu kamieniami) orzeczonemu przez trybunał na okres 4 lat. (ak)

Wizyta S. Krystewa w Poznaniu

Wczoraj przybył na dwu- dniowy pobyt do Poznania re- daktor naczelny pisma partyj- nego Bułgarii „Narecznik na Agitatora” Stojan Krystew. Spotkał się on z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Janem Pawlakiem, który zapoznał go- ścia m. in. z problemami pro- pagandy partyjnej w naszym regionie.

Dzisiaj dziennikarz bułgar- ski zwiedzi „Pomel”. Cyta- dele, dzielnicę Poznania: Rataje, Wi- niary i Grunwald, Muzeum In- strumentów Muzycznych oraz Stare Miasto. (mb)

„Koziołki” płacą

1, 8, 17, 28, 47, dod. 5

W 753 grze PG „Koziołki”, któ- re losowanie odbyło się w dniu 17 bm. wpłynęło 331.053 zakładów wartości 993.159.— zł. Fundusz wy- granych wynosił 546.237.— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grach wynosił: 302.959.— zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki” i liczbą dodatkową w wysokości 24.828.— zł. 36 „czwórek” po 2.755.— zł. 70 „trójek” premiiowanych po 169.— zł. 1.504 „trójki” po 2.048.— zł. 2.088 „dwójek” po 2.048.— zł. 2.088 „dwójek” po 2.048.— zł. Losowanie 754 gry odbędzie się w dniu 24 bm. o godz. 12.00 na Rynku w Pleszewie. K7933

Toto-Lotek

2, 5, 17, 19, 42, 45 dod. 28

To nam przeszkadza w pracy...

Delegatem „pometowskiej” organizacji partyjnej na VI Zjazd PZPR jest Jan Mularski. Ten niemłody już robotnik (53 lata) oczyszczalni odlewów jest jednocześnie aktywnym działaczem partyjnym; aktualnie pełni funkcję I sekretarza POP Odlewni Staliwa. W „POMECIE” pracuje już od 1954 roku. Łata te pozwoliły mu zebrać nie mało doświadczenia życiowego i zawodowego, wyrobić pogląd na wiele spraw nie tylko własnych zakładów. Toteż, gdy pytam go, jak wyobraża sobie wzrost wydajności pracy w swoich zakładach, jaką widzi zależność między tą wydajnością, a wzrostem realnych płac w najbliższej pięcioletce — odpowiada bez wahania:

— Chyba dla każdego jest jasne, że wzrost płac, o czym mówi się w Wytycznych zjazdowych — musi mieć swoje oparcie w wyższych niż obecnie efektach pracy ludzkiej. To do tego całego kraju, a więc tak że nas — „pometowców”. Wprawdzie w Odlewni Staliwa mamy wskaźniki wydajności pracy bardzo wysokie, na poziomie europejskim, ale zdajemy sobie sprawę, że to dziś już nie wystarczy, a tym bardziej jutro, za rok czy dwa lata. Czy możemy pracować wydajniej? Oczywiście tak, ale trzeba będzie usunąć bardzo wiele przeszkód i nieprawidłowości, przede wszystkim natury organizacyjnej, administracyjnej czy po prostu biurokratycznej.

Dam przykład. Obecny system norm pracy jest taki, że nie zawsze sprzyja on podnoszeniu wydajności, ale nawet wpływa hamująco. Działają fektory normy, która stała się nie małym celem samym w sobie. Bardzo często bywa tak, że przekraczanie tych norm, a więc podnoszenie wydajności obraca się przeciw pracownikom, gozi w ich interesy.

Potrzebny nam jest inny system wymiaru zadań i oceny pracy. Jaki? Będziemy nad tym jeszcze dyskutować.

— Sadzę wszakże, iż nie jest to jedyną przeszkodą, trudność do pokonania na drodze do podnoszenia wydajności pracy.

— Istotnie, jest to cały kompleks zagadnień. Weźmy sprawę parku maszynowego. Obecnie posiadane urządzenia są w znacznej części przestarzałe. Trzeba je zastąpić sprzętem nowocześniejszym, a gdzie się da — automatycznym lub półautomatycznym. Chodzi tu zarówno o aspekt ekonomiczno-technologiczny jak i o aspekt społeczny. Chcemy produkować więcej i lepiej, ale również w lepszych warunkach; mam tu na myśli maksymalną eliminację prac ciężkich, brudnych i szkodliwych dla zdrowia.

Z tym ostatnim zagadnieniem łączy się także problem nowych kadr. Młodzi ludzie nie chcą się podejmować zawodu odlewnika, właśnie w znacznej mierze z uwagi na to, że praca u nas jest ciężka...

— Macie przecież własną szkołę przyzakładową...

— ...tylko, że są trudności z naborem uczniów. Brak zwłaszcza kandydatów na formierzy, rdzeniarzy i młotkarzy. Aż strach pomyśleć, co będzie dalej, gdy znaczna się wykruszą stary pracownicy. Jeśli jeszcze można zdobyć ludzi do formowania maszynowego, to już zupełnie źle jest z formierzami i rdzeniarzami. A ci właśnie niezbędni są do prac przy odlewach trudnych, jednostkowych, bardzo precyzyjnych. Potrzebni tu są wybitni fachowcy z dużym doświadczeniem, a z konieczności trzeba kierować tam nieraz ludzi tylko przyuczonych.

Niewiele skutkują zakładowe przywileje dla młodych, jak wyższe płace dla uczniów, fundowane książeczki mieszkaniowe i mieszkania. Jesteśmy zdania, że kadrowe kłopoty można będzie zlikwidować, podnosząc rangę tego zawodu, z czym łączy się również stosowniejszy niż dotychczas system płac, tak i dalsza poprawa warunków pracy i warunków socjalnych.

— Tego rodzaju kłopoty kadrowe nie niewatliwie mała i mieć będą wpływ na wydajność pracy. Brak dostatecznych kwalifikacji robotników, dorywczość za trudnienia przy pracach specjalistycznych znajdują zapewne także odbicie w rozmiarach tzw. braków produkcyjnych, nieudanych odlewów lub później reklamacjach...

— Z tym tak źle nie jest, ale nadal problem to nie mamy. Zmniejszenie ilości braków o jeden procent w ciągu roku oznacza u nas odzyskanie, czy



Jan Mularski: „Chcemy produkować więcej i lepiej, ale również w lepszych warunkach...”

Fot. — K. Przychodzki

inaczej mówiąc — uratowanie 250 ton odlewów.

— Z problemem tym, jak też z jakością w ogóle i wydajnością pracy wiąże się jeszcze inna sprawa: gospodarka materiałowa. Ta wymaga generalnego uporządkowania w skali kraju. Surowce i materiały, które otrzymujemy są bardzo często złe, a do tego — dostarczane nierytmicznie. Dawniej materiały ogniotrwałe do wymurówki żeliwników wytrzymywały w piecu po 3 miesiące, a dzisiaj już po 3—4 tygodniach trzeba piec wylać z produkcji i remontować. Niskiej jakości betonity (to jest składnik wiążący masy formierskie), powodują, że odlew jest nieczysty, trzeba go dłużej obrabiać i tracić czas.

Niestety, nie mamy w gruncie rzeczy żadnego wpływu na naszych dostawców. Nie możemy też zmniejszyć ich na innych, bo najczęściej mają oni pozycję monopolistów.

Przedstawiłem tu niektóre nasze kłopoty utrudniające nam robotę. Dyskutujemy nad nimi i podejmujemy dostępne nam środki przeciwdziałania, a definitywne rozwiązanie wielu problemów na pewno znajdzie rozwiązanie w uchwale VI Zjazdu naszej partii.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW MIKA

Wizyta premiera Jarosławicza w Belgradzie przypada na okres intensywnej aktywności dyplomatycznej obu państw na forum europejskim i międzynarodowym. W dwóch płaszczyznach — stosunków dwustronnych i stosunków wielostronnych w Europie, obserwować będziemy przebieg rozmów między polskimi i jugosłowiańskimi politykami. W dialogu polsko-jugosłowiańskim, wspierającym się na tradycji wspólnej walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy i tradycyjnej przyjaźni, zarysował się nurt istotny nie tylko ze względu na obopólne interesy — współdziałanie w tworzeniu trwałego bezpieczeństwa na naszym kontynencie.

Doświadczenia, jakie narodziły się w Jugosławii w wyniku konfrontacji z faszyzmem, skłaniają nas do wspólnego przeciwstawienia się tendencjom antydemokratycznym. Toteż nie tylko Warszawa, ale i Belgrad z uznaniem powitały zawarcie układu ZSRR i Polski z NRF, widząc w nim ważny etap na drodze do zwołania konferencji bezpieczeństwa i współpracy, w której wszystkie zainteresowane kraje miałyby możliwość pełnego i równoprawnego uczestnictwa.

Polski premier w kraju sześciu republik

W ostatnim roku nazbierało się sporo przykładów świadczących, że zarówno Polska jak i Jugosławia nie szczędzą wysiłków, by stworzyć sprzyjające warunki dla konferencji, na której powstanie wizja nowej, współpracującej Europy.

Do ogłoszonego przez dyplomację radziecką programu pokoju i współpracy nasze państwa i narody mogą z pewnością wnieść dużo cennych inicjatyw.

Konsultacje belgradzkie skupiają się także na rozszerzeniu dwustronnych kontaktów między naszymi krajami. Zarówno polityczne jak i gospodarcze perspektywy tych przyjaźniych więzi przedstawiają się zachęcająco. W Jugosławii trwa obecnie proces stabilizacji — jego ważnym elementem jest reorganizacja systemu działania organów kierowniczych, zmierzająca do energiczniejszego usuwania niedociągnięć i mająca umożliwić skuteczniejszą realizację reform gospodarczych i społecznych. W ramach tych zmian, Jugosławia zamierza osiągnąć optymalny wzrost

gospodarki narodowej, ustabilizować bilans płatniczy i zapewnić odpowiednie proporcje w podziale dochodu narodowego.

Nowym inicjatywom w polityce gospodarczej towarzyszy zacieśnianie stosunków z krajami socjalistycznymi, również z Polską, czego potwierdzeniem były ożywione w ostatnim roku wzajemne wizyty na różnych szczeblach.

Poszukujemy coraz to atrakcyjniejszych form w wymianie handlowej i kooperacji przemysłowej. Podpisany w tych dniach protokół o wymianie handlowej w przyszłym roku przewiduje między innymi zwiększenie dostaw na polski rynek jugosłowiańskich towarów powszechnego użytku; miejmy nadzieję, że również mieszkańcy sześciu republik z zadowoleniem powitają w swych sklepach artykuły opatrzone etykietką „made in Poland”. Żywnym uzasadnieniem optymistycznym, że rozmowy belgradzkie wpłyną na dalszy rozwój naszej przyjaźni i współpracy. (mw)

Czyn zjazdowy Wielkopolan

Więcej nowoczesnych łożysk

Nadal odwiedzamy załogi tych zakładów, w których realizowane są zobowiązania produkcyjne i społeczne, podjęte z okazji VI Zjazdu PZPR. W czasie niedawnej wizyty w Poznańskich Zakładach Wyróbów Korkowych rozmawialiśmy z robotnikami. Tym razem w trakcie wędrowki po halach produkcyjnych Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, o przebiegu czynów mówią nam inżynierowie.

Stefan Strażyński (główny mechanik): — Zakończyliśmy już modernizację dwóch dogładarek do pierścieni. Do grudnia przerobimy jeszcze 6 takich obrabiarek. Czyn ten jest realizowany każdorazowo przy okazji remontu tych maszyn. Przeróbce podlegają m. in. układy hydrauliczne oraz mocowania pierścieni. Co wsu tek tych zmian uzyskujemy? Przede wszystkim łatwiejsze jest ustawienie łożysk, skróco-

ny czas doglądania, a łożyska tą drogą otrzymywane mają wyższą jakość. Przy realizacji tego zobowiązania pracuje cały zespół. Dokumentację opracował konstruktor Ludwik Ciszak z Działu Głównego Mechaniki, obróbka mechaniczna przebiega pod nadzorem brygadzysty Władysława Kozłowskiego z Wydziału WR1, a przy montażu najbardziej wyróżniają się specjaliści z Wydziału WR2: Janusz Buchholdz (brygadzysta), Lesław Guziński i Bogdan Janiszewski. Czyn jest realizowany zarówno w czasie pracy jak i po godzinach.

Jerzy Nawrocki (szef produkcji): — Zobowiązaliśmy się wykonać ponad plan produkcję towarową wartości 2,5 miliona złotych. Wartość dotychczas wykonanej produkcji wynosi 1 milion 15 tysięcy złotych. Wyprodukowaliśmy łożyska stożkowe i baryłkowe, wałeczki (o które bardzo dobijają się kooperanci) oraz poszukiwane odkuwki. Ponieważ wszystkie niemal nasze wyroby (również te z przeznaczeniem na rynek krajowy) odznaczają się bardzo wysoką jakością, część z wytworzonych dodatkowo łożysk przeznaczona zostanie na eksport. Ich wartość osiągnęła już obecnie 598 tysięcy złotych dewizowych.

Edmund Weiss (zastępca głównego technologa): — Zrealizowaliśmy zobowiązanie wprowadzenia do produkcji nowego łożyska wałecowego dla przemysłu motoryzacyjnego. Zakończyliśmy już produkcję 32,5 tysiąca sztuk tego nowego łożyska (typu NI 2305 E). Łożysko to znacznie przewyższa walorami dotychczas produkowane. Jest mniejsze i wytrzymuje 1500 godzin pracy, podczas gdy poprzednie zaledwie 250 godzin. Mimo tak znacznego polepszenia jego jakości, cena tego łożyska w stosunku do poprzednio produkowanych wzrosła zaledwie o 12 procent. Opracowana została też w czynie przedzjazdowy dokumentacja konstrukcyjna dwóch nowych typów łożysk baryłkowych. Obecnie przystępujemy do wykonania dokumentacji technologicznej. Chcemy, aby te modernizacje rozpoczęły gruntowne przeprowadzanie i unowocześnianie wszystkich produkowanych u nas 300 typów, odmian i rodzajów łożysk. Tylko bowiem stałe unowocześnianie, zwiększanie wytrzymałości i wydłużanie przebiegu łożysk gwarantować będzie nam sprostanie coraz to ostrzejszym wymaganiom naszych zagranicznych odbiorców. (map)

Sprawy powszednie

Bez ogródek

posiłkują się też słowami-zaklęciem. Nigdy tedy w ich przedsiębiorstwach nie zdarzają się zwykłe zaniechania, co najwyżej mamy do czynienia z awariami. Awaria, to takie słowo, którym zwykli niektórzy przesłaniać swoje lub czyjeś winy. Przerwy w dopływie prądu następują u nas jedynie „z powodu awarii urządzeń” — nigdy ze względu na marną pracę inżyniera N., który być może nie dopilnował należytej konserwacji jakiegoś agregatu. Odpowiednio zastosowane słowo-zaklęcie zazwyczaj „chwytą” i — rozgrzesza. Rozgrzeszenia nieraz nieudolnych i niezdyscyplinowanych.

Nie brak nam także mistrzów w piętrzeniu trudności. Nauczyl się je dzieć na obiektywne i subiektywne, na „poważne” (jak gdyby mogły istnieć też niepoważne), doraźne i dające się stać we znaki. Wystarczy posłuchać jakiegokolwiek wypowiedzi, lub przeczytać jakąkolwiek rozmowę na łamach prasy: przysiąc można, że o trudnościach dowiemy się sporo. Fakt, nie brakuje ich. Cóż jednak na tym świecie przychodzi łatwo? Nie służy zatem gadanie co krok o trudnościach — urojonych czy rzeczywistych — niczemu innemu, jak zmetnieniu obrazu sytuacji.

Utarty żargon różnego rodzaju wypowiedzi, w którego współtworzeniu mają, niestety, także swój udział dziennikarze, peten zaokrąglen — wymaga zdecydowanego odłożenia do lamusa. Wyrażamy jasno i rzeczowo to, o co nam chodzi, bez ogródek, co nie znaczy — nazbyt dosadnie. Z kulturą, acz jednoznacznie.

Uciążliwy jest też uświęcony tradycją rytuał prezentowania najpierw czyichś osiągnięć, a potem dopiero wyliczania niedociągnięć. Jest to schemat tyle niezdolny co anachroniczny. Trudno byłoby znaleźć w Polsce człowieka, który totalnie odmówiłby uznania na-

szej służbie zdrowia, budownictwu, pracy szkolnictwa, czy rozwojowi przemysłu. Zastugi wielotysięcznej rzeszy pracowników tych działów gospodarki, czy sfery usług pozaprodukcyjnych, ich wysiłek, określany mianem „wkładu w” — są czymś bezspornym i nie podlegającym dyskusji. I właśnie dlatego uważam, że krytykowanie postępów lekarza z poradni Y — nie wymaga uprzedniego bilansowania dorobku lecznictwa w PRL.

Co więcej, niejednokrotnie przy „bilansowaniu” traktowaniu spraw powstają u słuchaczy (czytelników) rozmiłujące się z intencjami autorów refleksje typu: jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

„Zespoły redakcyjne (...) powinny (...) dbać o rzeczowość publikacji” — czytam w Wytycznych. Właśnie w imię rzeczowości wyrażam pogląd, iż należy obrzucić poprzedzanie krytyki braków omawianiem zasług — zachować dla poszczególnych okazji.

Masowe środki informacji i propagandy — stwierdzają Wytyczne — powinny dostrzegać negatywne zjawiska i braki w życiu społeczno-gospodarczym, wskazywać środki i sposoby ich usunięcia, domagać się eliminowania tych zjawisk i informować społeczeństwo, jak poruszone sprawy zostały załatwione.

Tym samym zadania dla dziennikarzy w zakresie krytyki zostały nakreślone jasno i wyraźnie. Są to zadania na miarę prasy socjalistycznego społeczeństwa, odpowiedzialne i ambitne. Wymagać one będą od ludzi pióra zwiększonej odpowiedzialności, pryncypialności ujmowania spraw, wnikliwości. Ale także walki z pustymi słowami, okraglasami i upiększaniem rzeczywistości, z czym spotykamy się jeszcze stanowczo za często.

WIESŁAW PORZYCKI

Co do tego nie może być różnicy zdań: płaszczyzny krytyki zostały przez partię zdecydowanie rozszerzone. Lektura dokumentu, powszechnie znanego pod mianem „Wytyczne na VI Zjazd PZPR” nie pozostawia w tej mierze żadnych wątpliwości. O krytyce powiedziano tam wyjątkowo dużo, przy omawianiu rozmaitych spraw, a wszędzie z pozycji aprobaty. Naturalnie, chodzi o krytykę rzeczową i konstruktywną.

Szczególnie ważne jest stwierdzenie, iż „należy z całą konsekwencją walczyć z wyglądaniem informacji, z ukrywaniem zjawisk i wydrzeżaniem negatywnych”. Dla codziennej praktyki dziennikarskiej ma to znaczenie doniosłe. Często bowiem przed grudniem spotykaliśmy się (a bywa tak i teraz) właśnie ze szminkowaniem rzeczywistości, koloryzowaniem sytuacji, bądź przemilczeniami.

W naszym życiu społecznym utarła się, z biegiem lat, osobliwa pseudodyplomacja, prawo obywatelstwa poczęła sobie wyrabiać metoda wołowania zjawisk, niedopowiedzenia były na porządku dnia, podobnie jak zamazujące rzeczywistość manipulowanie wskaźnikami. Rozpanoszyło się również niezwykle szczególnego rodzaju słownictwo ogólnie-asekuranckie. A wszystko to na pewno nie służy eliminowaniu z naszego życia niekorzystnych, niedobrych zjawisk.

Jeśli powie ktoś: — Załoga jest w zasadzie przygotowana do wykopków — oznacza to, że gotowa jest niepełna, przy czym rozpiętość marginesu „niegotowości” może być mała lub duża.

Kogo w końcu oszukujemy? Niestety — siebie samych. Gdy słyszę: — MPO jest już w zasadzie przygotowane do zimy — jawi mi się obraz zaśnieżonych ulic, nie tkniętych pługami, ponieważ wstawka asekuracyjna „w zasadzie” zawiera nieznane mi treści. Gdy czytam, że w fabryce X warunki bhp „są nie najgorsze” — dorozumiewam się, że są po prostu kiepskie, choć użyte określenie w gruncie rzeczy powinno sugerować stan bliski idealu.

Mistrzowie kamuflażu często gęsto

Zegar do mierzenia kroków

W pienzienskich zakładach zegarków rozpoczęto produkcję urządzenia, mierzącego liczbę wykonanych przez człowieka kroków. „SZM-5” przypomina swoim wyglądem zegarek. Na cyferblacie są 4 podziałki i 4 wskazówki. Pierwsza wskazuje pojedyncze kroki, druga — setki kroków, trzecia — tysiące, a czwarta — dziesiątki tysięcy kroków. Łącznie „SZM-5” może zarejestrować 100 tys. kroków.

Urządzenie to przydaje się turystom, sportowcom i wszystkim tym, którzy chcą wiedzieć ile zrobili kroków na danej trasie lub w określonym czasie. Zdrowy człowiek powinien dziennie robić około 10 tys. kroków. (PAP)

Metoda na biurokrację?

Stanisław Wójcik z Januszowic koło Słomnik wybrał się dla załatwienia urzędowych spraw do Krakowa. Jak twierdzi — odjazd na podobne wyprawy zaczął przyzwidzawać ludowy strój: czapkę krakowską i sukmanę — załatwiany jest wszędzie szybko, solidnie i z uśmiechem. Czyżbyśmy więc, drodzy obywatele, nareszcie znaleźli tak dawno poszukiwaną metodę? Po doświadczeniach pana Stanisława w sklepie „Cepe-ili” wróżymy zwiększenie obrotów.



CAF — fot. Sochor

W krainie śpiewu

W minionym tygodniu wysłuchałem „Rigoletta” Giuseppe Verdi'ego z racy występów gościnnych w naszej Operze. Kompozycja ta należy do żelaznego repertuaru każdego teatru i zawsze znajduje chętnych słuchaczy, podziwiających nie tylko dramatyczny włoskiego meistra i jego umiejętność dostosowania muzyki do sytuacji scenicznej. Dla współczesnych Verdiemu nie lada nowością było śmiałe libretto, osnute na powieści Victora Hugo, a ukazujące tyranię feudała i upadek moralny książęcego dworu. W głównej partii żeńskiej „Rigoletta” wystąpiła Aleksandra Kajkowska, dawna uczennica Elżbiety Krasiełkowskiej, następnie Wandy Falak-Zielińskiej, w poznańskiej PSSM. Młoda sopranistka ma już za sobą kilka lat praktyki w warszawskiej Operze Objazdowej. Przedstawiła głos nie za duży, ale czysty i lekki, o nader swobodnej „górce” (koloratura). Zapewne na skutek tremy średnica wydała się jeszcze trochę schowana. Za to wspomnijmy wdzięczną aparycję Kajkowskiej jako Gildy i jej kulturalnie markowaną grę sceniczną.

Księcia także gościnnie kreował tenor Najdien Borodźew, który dysponuje szlachetnym materiałem głosowym, emisyjnie wyrównanym i właściwie szkolonym. Artysta bułgarski zyskał sporo oklasków, zwłaszcza w dalszych odsłonach opery, gdy się swobodnie rozśpiewał. Jako minus wysunąłbym zbyt sympatyczne i miękkie „ustawienie” partii. Przecie ów władca to cyniczny rozpustnik, kłamca i brutal, czemu aktor winien w jakiś sposób dać wyraz. O wzorowej kreacji barytona Albina Fechnera (Rigoletto) pisałem już kiedyś szerzej na tym miejscu. Jako karczmę — Magdalene słuchałbym Ewę Werkę (mezzosopran), śpiewającą muzykalnie, chociaż trudno z łobzady zapomnieć Irenę Winiarską, kapitałną właśnie w tej nieobszerszej, ale tak ważnej roli.

W zorganizowanym przez Filharmonię „Koncercie muzyki popularnej” (piątek) popisywała się Krystyna Kujawińska, już od roku również solistka naszej Opery. Głos to duży i soczysty, doskonale niosący na salę. Z uznaniem przyjęła publiczność szczególnie kolysankę z „Halki”. Aria z „Hrabiny” wypadła trochę szkolnie, pozbawiona koniecznej ekspresji. Zdecydowanie rozczarował Waldemar Pawłowski, z przesadą reklamowany jako tenor o sławie europejskiej. Tymczasem usłyszeliśmy przeciętny materiał głosowy, jeszcze niedouczonej technicznie. Stosunkowo najkorzystniej zabrzmiała liryczna piosenka Denzy. Fatalnie — aria Kaziemierza z „Hrabiny”. Szokowały nierówności rytmiczne czyli ciągłe rozchodzenie się z orkiestrą, która nie rozumiała śpiewaka. Czyżby zmieniał tempo? Może zabrakło prób? Zresztą to samo dawało się odczuć także przy akompaniamentach do występu Kujawińskiej, na przykład w piosence z „Olivii”. Dostała. Zespołem Filharmonii Poznańskiej dyrygowała Agnieszka Duczmal, której program czysto orkiestralny omawianego wieczoru udat się znacznie lepiej (m. in. Rossini i Strauss). Zławsza uwertura do „Orfeusza w piekle” Offenbacha przygotowana została starannie pod względem dynamiki i tempa.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Paragraf i życie

Eksmisja po 20 latach

Karol N. od 20 lat zajmował wraz z rodziną lokal mieszkalny i pomieszczenia gospodarcze w domku stanowiącym własność okręgowego dyrektora kolei. Domek, położony na wsi nie podlegał publicznej gospodarce lokalami. W maju 1969 r. dotychczasowi właściciele przekazali nie ruchomości dwóm rolnikom — Mariannie G. i Bronisławie M. w zamian za ich gospodarstwo wywłaszczone pod budowę toru kolejowego. Nowe właścicielki natychmiast wypowiedziały lokatorowi najem lokalu i po upływie trzech miesięcy wystąpiły do sądu z żądaniem eksmisji.

Na rozprawie sądowej Karol N. oświadczył, że „wyraża zgodę na eksmisję, z tym tylko, że dostanie lokal równorzędny zastępczy i bliżej, lub w tej samej miejscowości”. Sąd Powiatowy nie biorąc pod uwagę tego zastrzeżenia, orzekł eksmisję. Lokator poczuł się wyrokiem pokrzywdzony i wniósł od niego rewizję. Sąd Wojewódzki stanął jednak na stanowisku, że skoro pozwany zgodził się na eksmisję w pierwszej instancji, to jego skarga rewizyjna nie może być uwzględniona.

Nim jednak doszło do eksmisji, w obronie Karola N. wystąpiła Generalna Prokuratura PRL. Wskutek rewizji nadzwyczajnej, wniesionej do Sądu Najwyższego, obydwa niekorzystne dla niego wyroki zostały uchylone. Właścicielki nieruchomości miały prawo — zdaniem Sądu Najwyższego — wypowiedzieć najem z zachowaniem ustawowego terminu. Jednakże rozważyć należy, czy w tym przypadku żądanie eksmisji lokatora nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Istotne znaczenie ma tutaj fakt, że pozwany mieszkał w spornym lokalu ponad 20 lat, że jest inwalidą i ma na utrzymaniu troje małoletnich dzieci. Okoliczności te nie wykluczałyby eksmisji, gdyby właścicielki wykazały, że mieszkanie zajmowane przez Karola N. jest im rzeczywiście niezbędne, np. dla ora-

III CRN 491/70

M. M.

Grunwald przegrał

3 tysiące widzów przybyło w niedzielę do hali MTP nr 20 aby oglądać spotkanie z cyklu rozgrywek Pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn, pomiędzy mistrzem Polski Grunwaldem Poznań, a mistrzem Związku Radzieckiego MAI Moskwa. Niestety, nasi zawodnicy nie sprościli doskonałym szczyptom mistrzostwa radzieckiego i przegrali 16:25 (9:15). Chociaż drużyna MAI to naprawdę bardzo dobry zespół, grający bojowo (okresami bardzo ostro) a w jego szeregach występuje aż siedmiu aktualnych reprezentantów ZSRR, wydaje się jednak, że porażka poznaniaków była nieco za wysoka.

W niedzielę Grunwald nie grał najlepiej, tak np. jak w ostatnio odbytym w Poznaniu turnieju międzynarodowym z okazji Dnia Wojska Polskiego. Wojskowi bardzo rzadko wyprowadzali szybkie ataki a i w obronie nie zawsze stawiali na wysokości zadania. Nie mieli również najlepszego dnia bramkarze poznaniaków.

Znacznie gorzej niż szczyptom kibice zaprezentowali się poznaniacy w meczu z Łódź. Jeszcze na początku, kiedy Grunwald prowadził 1:0, a potem toczył równowagę walkę, publiczność dopinguwała gospodarzy, potem jednak kiedy goście uzyskali przewagę, trybuny zamilkły i tylko głośno gromili ich przy pomocy głośniejszych wołanek. A przecież „drużyna” właśnie w okresie kryzysu potrzebuje słów zachęty, a nie wtedy kiedy wygrywa. Niestety, nie wiedzą o tym poznaniacy kibice piłki ręcznej. (w)

Piłka nożna

I znowu remis

Piłkarze poznańskiego Lecha wyspecjalizowali się w rezultatach remisowych. W niedzielę na własnym boisku w meczu ze Starem Starachowicem uzyskali wynik bezbramkowy, tracąc jeden punkt.

Meczu ze Starem nie można zaliczyć do najlepszych występów Lecha. W meczu, w którym Lech prowadził 1:0, a potem toczył równowagę walkę, publiczność dopinguwała gospodarzy, potem jednak kiedy goście uzyskali przewagę, trybuny zamilkły i tylko głośno gromili ich przy pomocy głośniejszych wołanek. A przecież „drużyna” właśnie w okresie kryzysu potrzebuje słów zachęty, a nie wtedy kiedy wygrywa. Niestety, nie wiedzą o tym poznaniacy kibice piłki ręcznej. (w)

Do końca rozgrywek mistrzowskich pierwszej rundy, pozostało jeszcze pięć kolejkę spotkań. Wydało się, że choć u niektórych zawodników Lecha występują wyraźne oznaki zmęczenia i przesytu piłki, poznaniacy powinni rozgrywać swoje mecze z nieco większym animuszem, zwłaszcza w akcjach ofensywnych, tak, aby zająć najlepszą pozycję przed decydującą wiosenną rundą. Wtedy walka będzie znacznie bardziej za cięta, a każdy punkt i bramka zdobytą w pierwszej rundzie, będą się liczyć na przyszłością wagę złota.

A oto wyniki:

II LIGA	
Lech — Star	0:0
Hutnik — AKS Niwka	0:0
Włókniarz — Motor	0:1
Garbarnia — GKS	0:0
Start — ROW	1:0
Piast — MZKS Gdynia	1:0
Urania — Zawisza	1:0
Górniki — Śląsk	1:1
1. Górnik	10 15 13-4
2. ROW	10 13 13-8
3. Lech	10 13 6-1

Tenis

Czechosłowacy wygrali 13:8

Wczoraj zakończył się międzynarodowy mecz tenisowy Polska — Czechosłowacja. Rozgrywany w hali MTP nr 20 zakończył się zwycięstwem tenisistów czechosłowackich 13:8.

Był to prawdziwy maraton tenisowy. W ciągu czterech dni rozegrano 21 gier, a każdy zespół reprezentowany był przez czterech zawodników. Dla Polaków był to ostatni sprawdzian przed startem w turnieju o Puchar Gustawa. Pierwszy mecz w ramach tego turnieju rozegra reprezentacja Polski z zespołem Finlandii. Spotkanie to odbędzie się w Poznaniu w hali MTP w przyszłym tygodniu.

Ostatni dzień meczu Polska — Czechosłowacja upłynął pod znakiem zwycięstwa pojedynków. Na czoło wysunęło się spotkanie Nowickiego z Hrebem, a więc tenisistów, którzy w przekroju całego meczu reprezentowali najwyższy poziom. Mecz ten był bardzo zacięty i emocjonujący. Pierwszego seta wygrał Czechosłowak 8:6, zaś w drugim lepszy okazał się Polak.

Początek decydującego, trzeciego seta to znakomita gra Nowickiego, który demonstrując nienaganną technikę wygrał pod rząd trzy gemy. Kiedy wygrał również czwartego Hrebem zwyciężając z dalszej walki i oddał dwa ostatnie gemy bez walki, co publiczność zebrana na hali przyjęła gwizdami, Hrebem nie popisał się również w pierwszym secie, kiedy nie zadowolony z orzeczeń sędziego zaczął głośno protestować. Kierownictwo turnieju zareagowało na to niezbyt sportowo zachowaniem się młodego tenisisty z CSRS.

W sposób dość dziwny. Zmieniło... sędziego.

Wczoraj punkt dla Polski zdobył również Rybaczek, który pokonał Hutkę 6:1, 6:4. W pozostałych grach Zednik wygrał z Niedźwiedzkim 6:3 i 6:4. Pała z Fibiakiem 6:2, 6:2, para Pała — Hutka pokonała Fibiaka i Niedźwiedzkiego 6:4, 6:2, a nasz reprezentacyjny debel Nowicki i Niedźwiedzi przegrali z parą Zednik — Hrebek 6:4, 6:2. To ostatnie spotkanie było emocjonujące tylko w pierwszym secie, kiedy to Czechosłowacy z trudem zdołali wywalczyć zwycięstwo. (s)

Liga hokeja na trawie

W sobotę i w niedzielę drużyny ekstraklas rozgrywały awansowe rundy w ramach ligi. W sobotę przegrała z MGKS Mikołajczyce 1:3 i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli tej grupy. Jak podała szczecińska korespondent PAP, dwaj piłkarze Pogoni Szczecin W. Wojciechowski i R. Jakóbczak, którzy zgłosili chęć gry w Lechu i przebywali w Poznaniu, zostali ukarani dodatkową roczną dyskwalifikacją za udział w meczach zespołu polskich kolejarzy rozgrywanych w ramach mistrzostw Europy kolejarzy.

2. Gwardia	10 15 11-6
3. Zagłębie	10 14 15-9
4. Lechia	11 13 14-5
5. Warta	11 13 13-9
6. Czarni	11 13 16-15
7. Stoczniowiec	11 13 12-12
8. Wisła	11 12 16-16
9. Zastal	11 10 18-15
10. Olimpia Elbl.	11 10 10-11
11. Olimpia P-ń	11 8 6-11
12. Elana	10 8 10-22
13. Bałtyk	10 6 5-12
14. Polonia Bydg.	11 6 3-16
15. Kujawiak	10 6 8-20
16. Gryf	10 5 6-17

GRUPA POŁUDNIOWA

Calisia przegrała z MGKS Mikołajczyce 1:3 i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli tej grupy. Jak podała szczecińska korespondent PAP, dwaj piłkarze Pogoni Szczecin W. Wojciechowski i R. Jakóbczak, którzy zgłosili chęć gry w Lechu i przebywali w Poznaniu, zostali ukarani dodatkową roczną dyskwalifikacją za udział w meczach zespołu polskich kolejarzy rozgrywanych w ramach mistrzostw Europy kolejarzy.

Rajd Zachodni zakończony

W niedzielę w Zbąszyniu zakończył się XVI Ogólnopolski Studencki Rajd Zachodni. Do mety 20 trasami (pieszymi, rowerowymi i samochodowymi) dotarło około 1 700 turystów. W środku POSTiW odbyły się liczne występy artystyczne oraz konkursy o tematyce krajoznawczej. Przed powrotem do Poznania studenci — rajdowicze zebrali się pod pomnikiem Bohowników o Wolność i Demokrację, by złożyć hołd poległym w walce o Ziemię Zachodnią. (map)

wszystkim koncern IG — czyli bezpośredni, tradycyjny związek z Ameryką. Speer jest związany z Scherinem-Krosickim, który rzadko kiedy skrywa swój opozycyjny stosunek do działalności Fuehrera. Nie do „dei Fuehrera”, ale właśnie do jego czynów. Speer to milcząca potęga. To grupa przemysłu, która została stworzona i która zajmuje się planami powojennego odrodzenia Niemiec, to mózg, serce i ręce przyszłości. Wiem, czym są teraz zajęci nasi przemysłowcy skupieni wokół Speera. Są zajęci dwoma zagadnieniami: jak wycisnąć maksimum zysków i jak te zyski odprowadzić do zachodnich banków.

Wysłuchawszy tych argumentów Schellenberga, Himmler po raz pierwszy pomyślał o tym, że klucz do tajemnicy Speera może odnaleźć zawiadujący archiwum Bormanna, gdyż jeśli zawiadki przemysłowców z neutralnymi i Ameryką wykorzystywać nie on sam to na pewno mógł je wykorzystywać Bormann.

18. 2. 1945 (godzina 11 minut 46)

Schellenberg spotkał Stirlitz w sekretariacie Reichsfuehrera. — Pan jest następny — powiedział Stirlitzowi dziurawy adiutant, wpuszczając do Himmlera naczelnika wydziału gospodarczego SS generała Pohla — myślę, że Obergruppenfuehrer wszedł nie na długo, przyszedł z mniej ważnymi problemami. — Dzień dobry Stirlitz — powiedział Schellenberg. — Szukam pana. — Dzień dobry — odpowiedział Stirlitz — dlaczego jest pan taki mizerny? Zmęczenie? — To widać? — Bardzo. — Zajdźmy do mnie, jest mi pan właśnie potrzebny. — Wczoraj prosiłem Reichsfuehrera o przyjęcie mnie. — Co za sprawa? — Osobista. — Przyjdzie pan za godzinę, półtorej — powiedział Schellenberg — niech pan poprosi o przesunięcie terminu przyjęcia, Reichsfuehrer będzie u siebie do końca dnia. — Dobrze — mruknął Stirlitz — ale obawiam się, że to nie wypada. — Zabieram von Stirlitz — powiedział adiutantowi Schellenberg. — Proszę przenieść jego przyjęcie na wieczór. (cdn)

Dwie porażki Przemysława

Nie wiedzie się piłkarzom rezerwowym Przemysława w rezerwowych rozgrywkach I ligi. W sobotę i w niedzielę przegrały one dwa mecze w Chorzowie z tamtejszym Ruchem i zaimuła ostatnie miejsce w tabeli.

Sośnica — Omet 12:10 i 20:11
Start — AZS Wrocław 14:15 i 11:9
Ruch Chorzów — Przemysław 16:10 i 19:7
Pogoń Szczecin — AKS Chorzów 16:11 i 13:7

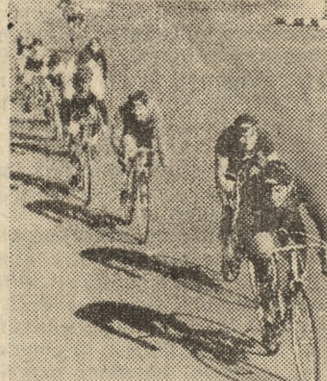
1. Sośnica	6 12 99-61
2. Ruch Chorzów	6 9 66-48
3. Pogoń Szczecin	6 8 78-76
4. AZS Wrocław	6 7 70-62
5. Omet	6 6 85-77
6. AKS Chorzów	6 3 50-67
7. Start Gdańsk	6 2 72-91
8. Przemysław	6 1 53-88

II LIGA KOBIEC
Sparta Gł. — Świt Wolice 8:8
Sparta Gł. — Naprzód Jędrz. 8:9
Energetyk — Naprzód Jędrz. 7:16
Energetyk — Świt Wolice 9:10

W naszym obiektywie



Przeraził zimno nie sprzyjało uzyskaniu ciekawych rezultatów podczas lekkoatletycznych wielobojowych mistrzostw okręgu poznańskiego. Mistrzem w 10-boju juniorów został Krzysztof Schmidt AZS (z lewej), uzyskując 5 900 pkt. Mistrzem okręgu juniorów w 8-boju jest Marek Cisowski Warta (z lewej), który uzyskał 4 659 pkt.



Kolarze mieli na Łęgach Dębińskich ostatni wyścig w tym sezonie. Oficjalnie pożegnali się z sezonem do przyszłego roku. Na naszym zdjęciu czołówka wyścigu młodszych juniorów.



Przyjemną niespodziankę sprawił Wojciech Fibak, tenisista poznańskiego AZS-u, który w meczu z Czechosłowacją pokonał gościa Nowickiego i Rybaczka, zawodnika obdarzonego atomowym serwisem — Zednika. Fot. (3) — K. Przychodźki

V/O „SOJUZCHIMEKSPORT” - ZSRR

zaprasza uprzejmie mieszkańców m. Poznania

DO ODWIEDZENIA WYSTAWY P. T.

„RADZIECKA PERFUMERIA I TOWARY CHEMII GOSPODARCZEJ”

która będzie czynna w lokalu

Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej
w Poznaniu przy ul. Fr. Ratajczaka 37

w dniach:

— 19. X. 1971 r. — od godz. 10—19

— 20. X. 1971 r. — od godz. 10—19

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że w czasie trwania wystawy, zwiedzający będą mieli możliwość uzyskać informacje o wystawianych eksponatach, jak również wziąć udział w błyskawicznej ankiecie.

Wypełnione ankiety wezmą udział w losowaniu nagród ufundowanych przez V/O „Sojuzchimeksport”.

K7899

Praca Nauka

Dochodząca pomoc domowa potrzebna do domu lekarza. Zgłoszenia: Ulańska 14 A m. 4, po godz. 17. 21692g

Pomoc domowa dochodząca do domu lekarza potrzebna (4 osoby). Szczecińska 4 m. 12. 21352g

Pania do lekkich prac domowych z obiadem dla 3 osób, przyjmie. Zgłoszenia ul. Bema 10. 21430g

Do pomocy w warsztacie kaletniczym przyjmie młodą pracownicę. Tel. 640-34. 21768g

Fryzjerkę przyjmie Zakład Damski. Swarzędz, Rynek 12. 20353g

Fortepianowej gry uczy pedagog. Telefon 568-49. 17041g

Kupno Sprzedaż

Kupie kożuch męski barany, 175 cm. Piatkowo, Lipowa 13. 20357g

Fortepian zagraniczny, szafa kuchenna i różne meble sprzedam. Fietz — Dzierżyńskiego 3 m. 1. 20558g

Sprzedam krowę wysokocielną. Złotkowo 13 za Suchymłosem. 21369g

Sprzedam tanio szynszyle. Adam Adamski, Kraków, Mogińska 86. K8022

Sadzonki truskawek Sengana — sprzedam. Wiadomość: Poznań, ul. Marcelesińska nr 89 A m. 7, po godzinie 15. 21573gpr

Nutrie szafiry grenlandzkie, dobry materiał hodowlany, sprzedam. Jan Dedio, Skoczów, ul. Biel-ska 27, tel. 376, pow. cie-szyński. 1822p

Sprzedam sypialnię ciem-nymachon, stan dobry. Poznań, Roosevelta 13 m. 6a. 20955g

Karakuły sztuczne, pople-late, 650 za metr sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16—19. 20678g

Komode XIX w., koldry puchowe, kanapo-tapezan sprzedam. Tel. 517-52, go-dzinia 17—20. 20795g

Camino piec c. o. 13 w dobrym stanie oraz wiel-ka ilość puchu na koldry okazujemy sprzedam. Po-znań, Lipowa 4, I ptr. go-dzinia 16—19. 20255g

Sprzedam pianino czarne lub zamienię na maszynę do pisania. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 20248g

Sprzedam okulary „cho-wo”, akumulatorki do oku-larów i tranzystorów, no-że do golarek elektrycz-nych, wabulator, głośny germanowe. Tel. 536-87 — Poznań, Winogrody 31 m. 2. 20277g

Junaka z przyczepą w do-brym stanie sprzedam. Ul. Głogowska 37 m. 5, od godz. 16. 20306g

Sprzedam 19 płyt stropo-nych (5,36x1,19) oraz ce-głę. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 20323g

Sprzedam Junaka z przy-czepą względnie bez. Po-znań, ul. Halna 3 m. 4. 20337g

Jawę 250 tanio sprzedam. Przeźmierowo, ul. Ogrod-o-wa 24. 20356g

Sprzedam Pannonię. Po-znań, ul. Staszica 1 m. 3. 20386g

Samochody

Sprzedam Skodę 1102 po kapitałnym remoncie. Wiadomość: Madalińskiego 8 m. 5. 21474g

Volkswagen 1200 w bardzo dobrym stanie tanio sprze-dam. Ul. Wawrzyńska 2. 21334g

Skodę 1000 MB, stan bar-dzo dobry, sprzedam. Ino-wrocław, Narutowicza 76 m. 52. 1819p

Skodę 1000 MB sprzedam. Tel. 659-55, godz. 16—21. 21516g

Sprzedam lub zamienię samochód „Zuk” — na o-sobowy samochód. Wroc-ław — Zachodnia 50/66. K7834

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Kochanowskiego nr 7 — zatrudni zaraz do pracy na terenie województwa: zielonogórskiego, koszalińskiego, poznańskiego — na-stępujących pracowników:

- 1. KIEROWNIKA grupy robót budowlanych z wykształceniem wyższym techn.-bud. z 5-letnią praktyką w zawodzie, względnie średnie techniczno-budowlane z 8-letnią praktyką, wymagane upraw-nienia budowlane;
- 2. KIEROWNIKÓW robót budowlanych z wykształceniem wyższym techn.-bud. plus 5-letnia praktyka w zawodzie, względnie średnie techniczno-budowlane z 8-letnią praktyką, wymagane upraw-nienia budowlane.

Do pracy na terenie m. Poznania:
1. MISTRZA STOLARSKIEGO z wieloletnią praktyką w zawodzie;
2. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — kie-rownika Działu Księgowości z wykształceniem średnim i 8-letnią praktyką, względnie wyższym ekonomicznym i 5-letnią praktyką zawodową.
Dla pracowników wymienionych w pozycji 1 i 2 przedsiębiorstwo zapewnia mieszkania spółdzielcze po ustalonym okresie nienaganną pracy.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, do omówienia na miejscu, zgłosze-nia osobiste lub podania pisemne wraz z odpisami świadectw szkolnych, dyplomów oraz opinii zawodo-wej przyjmuje Sekcja Kadr, pokój nr 209. K7845

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego. Poznań, ul. Grunwaldzka 1 — zatrudni zaraz:

- 6 ELEKTROMONTÉROW
- 7 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,
- ROBOTNIKA do prac magazynowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, pokój 3 — codziennie od godz. 8—13. K7848

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki w Poznaniu — zatrudni zaraz na pełnym etacie

RADCĘ PRAWNEGO. Wymagana co najmniej 5-letnia praktyka zawodowa na tym stanowisku. Warunki pracy i płacy do omówienia w Referacie Kadr Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8, pokój 331, tel. 581-81, wewn. 50. K7852

WZSP - Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu w Po-znaniu, ul. Kolejowa 19/21 — zatrudni zaraz

PALACZA C. O.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr przedsiębiorstwa — telefon 614-11. 21567g

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po-znaniu — zatrudnia zaraz —

WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej na korzystnych warunkach.

Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkole-nia ZPM H. Cegielski, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K8089

Zakład Energetyczny Poznań-Teren w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 11 — zatrudni

PRACOWNIKA FIZYCZNEGO do prac magazy-nowych w Magazynie Głównym w Czerwonaku. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Poznaniu, ulica Nowowiejskiego 11. K8062

Sprzedam Warszawę M-20 w bardzo dobrym stanie. Tadeusz Ratajczak, Wron-ki, Rynek 14. 20231g

Lokale

Pracujący poszukuje po-koju na poddaszu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21114g

Przyjme pana na pokój dwuosobowy. Adres wska-że „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 20342g

Pani poszukuje pokoju nieumeblowanego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21090g

Panienci przyjmie na po-koj. Jeżyce, ul. Czarnkow-ska 6. 20129g

† Dnia 18 października 1971 roku, namaszczona Olejami św., po długich i ciężkich cierpie-niach zakończyła swój pracowity żywot moja kochana i najtroskliwsza żona

JÓZEFA GRZELACHOWSKA z domu SICZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

Poznań, ul. Zeylanda 5 m. 6. 21810g

† W dniu 15 października 1971 r. po krótkiej chorobie zmarła, namaszczona Olejami św., kochana żona, mamusia, córka, siostra i synowa

URSZULA SOBKOVIK z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzebi w smutku

maż, syn, rodzice i rodzina

Poznań, ul. Chmielna 6. 21737g

† Dnia 16 października 1971 r. zmarł nasz ko-chany ojciec, teść i dziadek, w wieku 78 lat

FRANCISZEK SZCZEPANIAK emerytowany przewodnik warsztatów PKP parowozowni VI osob.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia,

RODZINA

21803g

† W dniu 16 października 1971 r. po długich ciężkich cierpieniach, zmarła moja uko-chana siostra, ciocia, siostrzenica, szwagierka i kuzynka, śp.

HELENA STEPKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. w środę, o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony

siostra, bratanki i rodzina

Ul. Działowa 4 m. 12. 21802g

† W dniu 17 października 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swoje pra-cowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sa-kramentami św., przeżywszy lat 61, mój naj-droższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dza-dek, śp.

MARIAN KRUEGER

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzebi w smutku

żona, córki, zięciowie, wnuki i rodzina

21801g

W dniu 16 października 1971 r. zmarł w na-stępstwie tragicznego wypadku nasz ukochany ojciec, mąż, syn, brat, szwagier i wujek, prze-żywszy 39 lat, śp.

JAN KULIKOWSKI starszy instruktor agrotechniczny

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Tulcach, pow. Środa Wlkp.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

21702g

W dniu 17 października 1971 r. zmarła po dłu-giej chorobie

JANINA ŚMIERZCHALSKA pracownica i członek naszej Spółdzielni.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współ-czucia składają

Zarząd — Rada Spółdzielni — Rada Zakładowa

koledzy i koleżanki

Spółdzielni Pracy „Kartodruk” w Poznaniu

K8132

Dnia 15 października 1971 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, matka, szwagierka, najlepszy przyjaciel, namaszczona Olejami św., śp.

BOŻENA PLUCIŃSKA z domu KOCH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia strapiiony

maż z rodziną

Ul. Małeckiego 37 m. 9. 21703g

W dniu 16 października 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zgasło życie naszego najdroższego, najukochańszego, wzorowego, tkli-wego męża i tatusia, człowieka wielkich zalet serca i umysłu

MIECZYSLAWA DARDASA lat 38, mgr inż. budowy mostów

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Osamotniona i nieutulona w żalu

żona z dziećmi

21754g

Dnia 17 października 1971 r. zmarł po długich cierpieniach mój kochany mąż, nasz ojciec, przeżywszy lat 65, śp.

LEON BOGUSŁAWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z synami

Poznań, Dąbrowskiego 49 m. 25. 21754g

W dniu 17 października 1971 r. zmarła niespo-dziewanie w 76 roku życia, nasza kochana żona, matka, babcia i prababcia

MARIAN BILSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pozostaje

Poznań, ul. Słowiańska 20 m. 65. 21781g

† Dnia 15 października 1971 roku zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prabab-cia, przeżywszy lat 87, śp.

MARIA KRYSZYŃSKA z domu MATUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo,

o czym zawiadamia straskana

RODZINA

21708g

† Dnia 16 października 1971 r. odszedł od nas na zawsze, w 20 wiośnie życia, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, brat i siostrzeniec

RYSZARD LEGAT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

21708g

† Dnia 17 października 1971 r. zmarła niespo-dziewanie w 76 roku życia, nasza kochana żona, matka, babcia i prababcia

MARIA MARCINIAK z domu ANTCAK

Pogrzeb ze mszą św. odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 15 w Mosinie.

O bolesnej stracie zawiadamia

maż z rodziną

Mosina. 21716g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu 16 października 1971 r. po ciężkich cierpie-niach odszedł od nas na zawsze, opatrzona Sa-kramentami św., nasza ukochana, troskliwa, pełna dobroci, niezapomniana mamusia, teści-o-wa i babcia

HALINA KUBACHA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Niepocieszeni w bolesnej stracie

córki, zięć i wnuczek

Poznań, ul. Calliera 3 m. 13. 21739g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GARMATERYJNE

ul. Rybaki 18 a

uprzejmie zawiadamia dyrekcje i rady zakładowe przedsiębiorstw i zakłady pracy na terenie m. Poznania, że

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

NA URUCHOMIENIE BUFETÓW ZAKŁADOWYCH

Gwarantujemy zaopatrzenie bufetów; dobre i tanie

wyroby garmateryjne własnej produkcji, wyłącznie

po cenach detalicznych (bez żadnych narzutów).

Ponadto zapewniamy dostawę tanich — wysoko-

kalorycznych posiłków regeneracyjnych.

Szczegółowych informacji udziela

Dział Handlowy PPG przy ul. Czerwonej Armii 39, tel. 537-42. K7750

Zguby Różne

Obraczkę złotą zgubiono Rynek Wildecki lub oko-

lica. Znalazcę wynagro-dzę. Adres wskaże „Pra-sa”. Grunwaldzka 19 dla 21557g

Świadek wypadku samo-chodowego dnia 13 bm. na ul. Rataje goz. 14.30, u-przejmnie proszę o zgłosze-nie się Osiedle Piastow-skie 109 m. 22. 21484g

Lodówki naprawiam. Tel. 318-07. 18627g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li-

belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu mał-żeństw. Czynne goz. 15—19. 20126

Sytuowany po pięćdzie-siątce — poślubi niesy-tuowaną samotną pania. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Bydgoszcz, Pomorska 1, pod 340. K7805

Dnia 18 października 1971 roku zmarł nagle w wieku 67 lat

Kol. EUSTACHY FLASZCZYŃSKI

emer. kierownik Szkoły Podstawowej w Uści-ko-wie, b. prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Obornikach, odznaczony Krzyżem Kawal-erskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Związkową.

W Zmarłym tracimy wzorowego nauczyciela i wychowawcę, ofiarnego działacza społecznego, serdecznego, niezapomnianego kolegę i przyja-ciela.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 paź-dziernika br. o godz. 15 w Obornikach.

Wydział Oświaty i Kultury
Zarząd Oddziału Powiatowego
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Obornikach

21812g

† Dnia 15. X. 1971 r. zmarła po ciężkich cier-pieniach nasza droga koleżanka, śp.

MARIA DURKA z d. BUKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się 19. X. 1971 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Mężowi i Rodzinie Zmarłej wyrazi serdeczne-go współczucia składają

TEATR

OPERA — g. 19 „Traviata”
(przedst. zamkn.)
OPERA — g. 19 „Dama od
Maxima”
MARCINEK — g. 11 i 17 „Tymo-
teusz Majsterkierka”

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 12.30 „Tristana” (fr.-wł-
hiszp. 18 l.), g. 15. 17.30 „Życie
rodzinne” (pol. 16 l.), g. 20 DFK
„Kamera” (seans zamkn.)
„APOLLO” — g. 9.45, 12.15, 14.45,
17.30, 20.15 „Złoto Mackenny”
(USA 16 l.)
„BAŁTYK” — g. 10, 12, 16, 18,
20.15 „Beatrice Cenci” (wł. 18 l.)
„CZERNASTKA” — g. 10, 12, 14,
16 „Piękna Angelika” (fr. 16 l.),
g. 18 „Kłopotliwy gość” (pol. 11
l.)
„GONG” — g. 10, 12 „Motodrama”
(pol. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Fraulein
doktor” (juz. 18 l.)
„GRUNWALD” — g. 17, 19.30 „Un-
kas — ostatni Mohikanin” (rum.
11 l.)
„GWIAZDA” — g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.15 „Michał Waleczny” (rum.
14 l.)
„KOSMOS” — g. 17, 19.30 „Biała
pani” (czeski 14 l.)
„MALTA” — g. 15.45, 18, 20 „Twar-
dzi ludzie” (fr. 16 l.)
„MINIATURKA” — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Bandyci w Mediolanie” (wł.
16 l.)
„OLIMPIA” — g. 15 „Winnetou i
król natty” (juz. 18 l.), g. 17.30, 20
„Jestem niewiernym mężem” (fr.
18 l.)
„OSIEDLE” — g. 17, 20 „Romeo
i Julia” (ang. 16 l.)
„PANCERNIAK” — g. 17.30, 20
„Czas życia i miłości” (fr. 18 l.)
„PALACOWE” — g. 17, 20 „Obia-
wa” (USA 18 l.)
„RIALTO” — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Arabeska” (ang. 14 l.)
„RUSALKA (Swarzędz)” — g. 15,
17, 19.30 „Pożądanie zwane Ana-
dą” (czeski 18 l.)
„SCALA” — g. 16, 18, 20 „Człowiek
z Hongkongu” (franc. 14 l.)
„TECZA” — g. 17, 19.30 „Próba ter-
roru” (USA 14 l.)
„WARTA” — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Gang Olsena” (duński 16 l.)
„WILDA” — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Narzeczona pirata” (fr. 18
l.)
„WRZOS (Luboń)” — g. 18 „Szerok-
kość geograficzna zero” (jap. 14
l.)
„FOTOPLASTIKON” — g. 12-20
„Afryka zachodnia”

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia
ogólna, ul. Dzierżyńskiego 194;
chirurgia dziecięca do lat 14 — ul.
Krysiwicka 7; laryngologia — ul.
Przybyszewskiego 49; okulistyka,
neurologia — ul. Walki Młodych
7; psychiatria — ul. Szpitalna
29/33.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20), wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie tel. 697-35, pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 16 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuszki 103),
tel. 566-66, podstacje: w Luboniu
tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 i
726-66 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne cała
doba; pediatryczne (ul. Chelmoń-
skiego 20) — 15-23, niedz. i święta
— g. 8-23; stomatologiczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne od
18-7 w niedzielę i święta — cała
doba; chirurgiczne I — ul. Kór-
nicka 8 — cała doba; chirurgiczne
II — ul. Kasprzaka 16 — cała
doba.

Punkty Pomocy Wieczorowej w
godz. 18-22, niedz. i święta od
13-22: Grunwald (Kasprzaka 16);
Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare
Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto
(Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyński-
ego 149).

Telefon Zaufania nr 586-87 i
522-51.

Porady Przeciwalkoholowe. tel.
539-18.

Antek: al. Marcinkowskiego 11,
Kórnicka 24 (cała doba) dyżury
nocne: Główna 53, Starolecka 79
Dzierżyńskiego 394.

Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w
nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I:
Fala 1222 m: 7.50 Śpiewa „Mazow-
szę”, 8.05 Dzień dobry tu Redak-
cja Społeczna: 8.15 Gra Polska Ka-
pela n/d F. Dzierżanowskiego;
8.45 W kółkach, w kilku słow-
ach: 9 Muzyka z taśmy muzy-
ki: 9.40 Dla przedszkoli „Beka-
— Lala” słuch.: 10.05 „Mój nowy
dom” fragm. 2 pow.: 10.25 Kompo-
zytor Twódnia — A. Dworak;
10.50 Ku innym planetom — roz-
mowa Elżbiety Zusiń z dr. Olgier-
dem Wołczykiem: 11 Dla kl. III Li-
cenum (język polski) „U schyłku
wieku”: 11.30 Dedykujemy II mia-
nie koncert „rozrywki”: 11.40 Ro-
dzice a dziecko z dziennika spo-
łeczno opiekuńczego: 12.25
Rtmv i melodie dla wszystkich:
13 Graja studenci Państw. Wz-
szel Szkoły Muzycznej w Krako-
wie: 13.20 Z nagrań Ork. Mand-
listów Łódzkiej Rozgłośni PR n/d
B. Baina: 13.40 Wieści, lepiej, ta-
nie: 14 Mistrzowie pięknych słów
— J. Kreczmarski: 14.30 Ze świata
oper: 15.05 Godzina dla dzie-
ci: 15.30 Powiedzieć o mi-
łości: 15.45 Dla domu i dla cie-

Oby nie na papierze

Propozycje dla usprawnienia
likwidacji usterek w domach

Remonty kapitalne, a także drobne naprawy w domach
mieszkalnych w dalszym ciągu nie przebiegają bez zakłó-
ceń. Dowodem tego są wciąż jeszcze liczne skargi lokatorów
remontowanych budynków albo na przedłużanie napraw, albo
na ich złą jakość.

Usprawnienie przebiegu
wszystkich napraw, a więc ge-
neralnych i bieżących powinno
stać się nierzeczywiście naczelnym
zadaniem przedsiębiorstw wy-
konawczych, a zatem także
zakładów remontowych dziel-
nicowych zarządów budyn-
ków mieszkalnych oraz admi-
nistracji domów mieszkalnych.
Obecnie, kiedy toczy się ogólna
dyskusja przedzjazdowa
nie może zabraknąć konkret-
nych propozycji, tych, od któ-
rych zależy szybka poprawa w
omawianym zakresie.

Propozycje takie są zgłasza-
ne, zwłaszcza przez pracow-
ników DZBM-ów i ADM-ów.
Realizacja ich może przynieść
oczekiwane zmiany na lepsze,
pod warunkiem jednak, że szere-
gów spraw niezależnych od
administracji domów, doczeka
się również rozwiązania. Bo,
nie zawsze winę za słamazar-
ny przebieg, nawet drobnej na-
prawy, ponoszą ADM-y. Nic
nikt przecież nie przyspieszy
usuwania usterek bądź toku
remontu, jeśli brak do tego
określonego materiału, lub
części zamiennej. A z ich do-
starczaniem nie jest najlepiej.
Brak przede wszystkim ryt-
mizacji w ich dostawach.
Usprawnienie dostaw jest
wzręcz nieodzowne — takie jest
zdanie pracowników ADM-ów
na Jeżycach. Jakże bowiem
często, by dokończyć naprawę
trzeba pożyczyc od sąsiedniej
administracji... 50 cm rury.

Usuwanie niedomagań
usprawni też budowa zaple-
czy dla ADM-ów. Na razie bo
wiem nie wszystkie z nich,
jak np. na Jeżycach, posiada-
ją należyte pomieszczenia i
wypożyczenie. Warsztaty ADM

nr 3 mieszczą się np. w loka-
lach piwnicznych, nie przysto-
sowanych do potrzeb.

Podobne postulaty zgłaszają
pracownicy administracji do-
mów na Nowym Mieście. I tu
taj projektuje się stworzyć
lepsze warunki dla pracy rze-
mieśników, zaplanowano też
utworzyć jeszcze jedną admi-
nistrację, co powinno zabez-
pieczyć szybsze usuwanie dro-
bnych usterek w domach. Obec-
nie rozważa się także części-
owe przejście przez zakład re-
montowy DZBM — po jego roz-
budowie — remontów kapital-
nych. Główny ich wykonawca
— Dzielnicowe Przedsiębior-
stwo Remontowo-Budowlane
nie może bowiem zagwarantować
ich terminową realizację.

Na Grunwaldzie w naj-
bliższym okresie położą się
szczególny nacisk na termino-
we wykonywanie tzw. usług
lokatorskich. Może to jednak
nastąpić z chwilą zwiększenia
liczby konserwatorów. Jest to
konieczne z uwagi na stale
wzrastającą liczbę zgłoszeń na
te usługi. Tymczasem możli-
wości wykonawców są bardzo
ograniczone. Pracownicy grun-
waldzkich ADM-ów dyskutują
także na temat natychmiast-
owej reakcji na sygnały lo-
katorów w sprawach usuwa-
nia drobnych niedomagań.
Bez względu na istniejące

Telefony
DZBOSZA

W Komendzie Wojewódzkiej
MO zanotowano do godz. 21 6
wypadków drogowych, w tym 2 w
Poznaniu. M. in. w Opalekiew do-
znał ciężkich obrażeń kierowca
Kazimierz F., który jadąc
niewłaściwie „wpał” na sa-
mochód ciężarowy marki „Star”.

Podczas robót drogowych w
Kakolewie w pow. nowotomskim
doszło do wypadku kofa w urza-
dzeniu do przygotowywania masy
asfaltowej. Na pracującego przy
agregacie J. K. z Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Robót Drogowych
wytrysła gorąca masa, w związku
z czym doznał poparzeń I i II
stopnia. Przyczyna wypadku było
nadmierne ciśnienie w kofie.

Na skrzyżowaniu ul. Swier-
czewskiego i Radosnej w Poznaniu
została potrącona przez samochód
17-letnia W. W., która wbiegła
nagle na jezdnię z autobusu. Fi-
nal: lekkie obrażenia. Podobne
obrażenia stwierdzono u Ewy Z.,
potrąconej przez motocyklistę na
przejeździe dla pieszych w zbiegu
ul. Głogowskiej i Samuela Engla.

U zbiegu ul. Grunwaldzkiej i
Jugosłowiańskiej zerwał się tra-
mway linii „3” z ciężarówką kiero-
waną przez J. z Złotnik. Przycz-
yna była nieostrożność kierowcy,
który skręcił ciężarówką przed
przejeżdżającym tramwajem. Stra-
ty przy samochodzie są znaczne.
Przerwa w ruchu trwała około 10
minut, (b)

portaż literacki Jerzego Kubi-
cy pt. „Życie dla książki”: 21.50
— „Wszystko o jednej pioseneczce” —
opr. Antoni Wroński; 22.35 Radio-
wy Klub Eksporterów: 22.45 Lir-
yka Horacego w przekładzie Adama
Ważkwa; 23.05 Konc. symf.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 18, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.2 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.50 Mikrorecepty Ady Ru-
sowiec; 8.05 Mój magnetofon; 8.35
Muzyka nocna UKF; 9.10 „Love
story” — odc. 6 pow.; 9.15 Po-
dobno są podobne — M. Koterb-
ska i A. Zebrowska; 9.30 Nasz rok
71; 9.45 Dookoła Polski z piosen-
kami; 10.05 Deutch im Funk — język
niemiecki; 10.15 Korepetycje z me-
teorii; 10.35 Wszystko dla pań
(Szczecin); 11.45 „Pani Bover” —
odc. 17 pow.; 12.25 Muzyka uni-
wersalna; 13 Na krakowskiej an-
tenie; 15 Temida po polsku — ga-
weda; 15.10 Instrumentalne vade-
mecum paryskie; 15.35 Wieczór w
lokalu Angelo; 15.50 Walce klas-
yczne i beatowe; 16.15 Big ban-
dy wciąż modne; 16.30 Na cygań-
ską nutę; 16.45 Nasz rok 71; 17.05
Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30
„Love story” odc. 7 pow.; 17.40 Po-
wracając do melodii „Agurki”;
18.10 Analizy i syntezy — aud. pu-
blicystyczna; 18.35 Mój magneto-
fon; 19 Książka tygodnia; 19.15
Kontrapunkt (10); 19.45 Polityka
dla wszystkich; 20 Nowe, nowsze
i najnowsze; 20.40 Topola paryska
— gaweda; 20.50 Dzieła i twórcy —
Jean Baptiste Lully; 21.30 600 se-
kund dla zespołu „Chicago”; 21.40
Na poboczu wielkiej polityki — fe-
lietion Jerzego Krzyska; 21.50 Ope-
ra Donizettiego „Lucja z Lammer-
mooru”; 22.05 Gwiazda siedmio-
wieczorów — zespół The Shadows;
22.15 Powieść w wyd. dźwięk. — „Ci-
chy Don”; 22.45 „Pomazur” dobra

trudności wykonywanie tych
zadań powinno być nierzeczy-
ście sprawne.

Wierzymy, że propozycje bę-
dą co prędzej zastosowane w
praktyce. Od tego przecież za-
leży, aby ustalo nierzeczyście nie-
zadowolone lokatorów z nie-
długo wykonywania niektó-
rych napraw, zwłaszcza tych
drobnych. (a)

Studenckie wyróżnienia
dla oficerów

Członkowie Rady Okręgo-
wej ZSP spotkali się wczoraj
z oficerami studiów wojsko-
wych poznańskich uczelni. W
czasie spotkania oficerom, któ-
rzy szczególnie wyróżnili się
w pracy ze studentami wręczo-
no najwyższe odznaczenia
ZSP-owskie. Przewodniczący
Rady Okręgowej ZSP Grze-
gorz Wiśniewski udekorował
Honorowymi Odznakami ZSP
lekarza plk. Zbigniewa Psuje
— Kierownika Studium Wojs-
kowego Akademii Medycznej,
oraz ppłk. mgr. inż. Witolda
Wójcika z Politechniki Poznań-
skiej. Ponadto 12 oficerów w
różniono Odznakami XX-lecia
ZSP. W spotkaniu uczestni-
czył też gen. bryg. Andrzej Po-
rański.

W czasie serdecznej rozmowy,
jaka się wywiązała po
wręczeniu odznaczeń oficerom
wysoko ocenili współpracę
Zrzeszenia Studentów Pol-
skich ze Studiami Wojskowymi.
(map)

Jeszcze w tym roku

Centralny punkt
informacji medycznej

— Ludzie nie wiedzą nieraz, jak do nas dojeżdżać, jak realizo-
wać nasze polecenia. Stąd dużo żalów i nieporozumień — mó-
wią lekarze. I postulują usprawnienie informacji o miejscu
i godzinach przyjęć specjalistów, o sposobie załatwiania wie-
lu spraw.

Komisja Zdrowia RN Pozna-
nia nieraz wnosiła o utworze-
nie centralnego punktu infor-
macji medycznej, bez którego
trudno mówić o pełnospraw-
nym funkcjonowaniu społecz-
nej służby zdrowia. Czy zatem
Poznań doczeka się takiego
punktu?

Z pytaniem tym zwróciliśmy
się do kierownika Wydziału
Zdrowia i Opieki Społecznej
Prezydium RN Poznań, dr.
Waleriana Skorupskiego. Za-
pewniono nas, że postulat ra-
dnych Poznania zostanie zreali-
zowany jeszcze w tym roku.

Punkt ten (nazwa jego nie
została jeszcze ustalona) czyn-
ny będzie przez cały dzień; no-
cą informacji można będzie za-
sięgnąć telefonicznie.

Każdy znajdzie tu odpowiedź
na wszystkie pytania, związane
z działalnością służby zdrowia.
A więc kiedy i gdzie przyjmie
dany lekarz, jak dotrzeć do
właściwego specjalisty, jak sta-
rać się o aparat słuchowy, o
protezy, o renty...

— Chcemy nie tylko informować,
ale także pomóc ludziom w za-
łatwieniu trudnych spraw, jak np.
zdobycie potrzebnego lekarstwa
itp. — mówi dr. Skorupski. —
Punkt ten ma być też swego ro-
dzaju barometrem, wykazującym
potrzeby społeczeństwa, usprawni-
ającym na co dzień działanie służ-
by zdrowia. Na nim spocznie też
obowiązek organizowania za-
stępstw w godzinach popołudni-
owych, by w razie choroby lekarza,
pacjenci na próżno nie czekali w
przychodni.

Nie możemy jeszcze wskazać

echa
naszych
publikacji

SZERSZE PRZEJŚCIE

W związku z naszą notatką pt.
„Niebezpieczny odcinek dla pie-
szych”, opublikowaną 9 września
br., a dotyczącą zbyt wąskiego
przejścia dla pieszych przed bu-
dową dalszych gmachów Cen-
trum przy ul. Czerwonej Armii,
odpowiedzi udzielił nam Zarząd
Dróg, Mostów i Zieleni. Dyrekcja
Inwestycji Miejskich otrzymała
polecenie wydzielenia w tym miej-
scu dodatkową pasę jezdni o sze-
rokości 1,5 m i oznaczenia tego
przejścia białymi żółtymi prętami
stalowymi, wybitymi w jezdnię.

JEST DOJŚCIE

We wrześniu pisali do nas miesz-
kańcy Ostrowa Tumskiego o braku
wygodnego dojazdu do Śródk.
Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni
wylaśnia, że wykonanie podej-
ścia na most Mieszka I od strony ul.
Zagórze wiąże się z wykonaniem
robót regulacyjnych Cybiny na
tym odcinku, którego inwestorem
jest Okręgowy Zarząd Wodny. Po
wykonaniu tych prac ZDMiZ przy-
stąpi do przebudowy ul. Zagórze.
Przy tej okazji zostaną wykonane
bulwarowe podejścia do schodów
przy moście Mieszka I.

Obecnie z Ostrowa Tumskiego
prowadzi dojeżdżać do Śródk od
strony mostu Chrobrego do nowo
pobudowanej trasy Chwaliszew-
skiej, a między budynkami Kurii
Metropolitalnej znajdują się scho-
dy, stanowiące podejście także do
trasz Chwaliszewskiej.

COFNIĘTO ZEZWOLENIE
NA SPRZEDAŻ ALKOHOŁU

„Przedsiębiorstwo pijaństwa?” — to
tytuł artykułu z końca sier-
pnia. Wskazywaliśmy w nim na
szkodliwość istnienia przy ul.
Kniebelskiej 31 placówki HSI
„Równość” sprzedającej napoje
alkoholowe, a sąsiadującej z po-
bliższymi szkołami.

Wydział Przemysłu i Handlu
Prezydium DRN Grunwald zawi-
domił nas, że wydał decyzję, mo-
cą której wycofano wspomnianie-
mu sklepowi zezwolenie na sprze-
daz wyrobów alkoholowych. (c)

Sygnały
czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

Od dłuższego czasu brak w
sklepie piekarniczym PSS nr 235
przy ul. Grunwaldzkiej 43 oraz w
SAM-ie spożywczym nr 192 przy
ul. Grunwaldzkiej 33 a. długich bu-
leczek i mlecznych rogalni. Zdarza
się również, że w sklepach tych po
godzinie 7 rano nie ma jeszcze pie-
czywa.

„Mamy kłopoty z wodą —
piszą mieszkańcy bloków z ul. Po-
znańskiej w Swarzędzu. Woda do
mieszkań dochodzi od przypadku
do przypadku. Nasze interwencje
w tej sprawie — nie odnoszą skut-
ku.

...i odpowiedzi

„Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacyjne informuje, że w
sprawie przesunięcia przystanku
autobusowego na al. Marcinko-
wskiego i 23 Lutego wysłało pismo
do Wydziału Komunikacji Prezy-
dium Rady Narodowej Poznania z
prośbą o ponowną wizję lokalną.

„Na ul. Inżynierskiej wy-
mieniamy się obecnie połamane płyt-
ki chodnikowe informujemy Poznań-
skie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego nr 2.

„Dyrekcja MHD Artykułami
Gospodarstwa Domowego i Che-
micznymi wyjaśnia, że szklanki sa-
nadal artykułom deficytowym, nie
wystarczającym na pokrycie po-
treb klientów. Należy do artyku-
łów centralnie rozdzielanych i dy-
rekcja nie ma wpływu na zwięks-
zenie dostaw.

„W sprawie hałasów docho-
dzących z Poznańskiej Spółdzielni
Farmaceutycznej do mieszkańców
nr 18 w budynku przy ul. Fab-
rycznej nr 30 Prezydium DRN —
Włda zwróciło się o przeprowa-
dzenie pomiaru intensywności ha-
łasu do Dzielnicowej Stacji Sani-
tarno-Epidemiologicznej. W wy-
padku stwierdzenia przekroczenia
dopuszczalnych norm hałasu pre-
zydium oraz Sanepid podejma de-
cyzję.

„Dyrekcja Inwestycji Miejs-
kiej Poznań — miasto informuje,
że ułożono chodnik na razie pro-
wizoryczny przed blokiem nr 62
na Osiedlu Piastowskim.

Najlepsi kierowcy MPK



odpowiadamy

Zenon P. — Państwowa Szkoła
Cyrkowa mieści się w Julinkach-
Kolonii, koło Błonia pod Warsza-
wą. Podania o przyjęcie do szko-
ły należy kierować do Zjednoczo-
nych Przedsiębiorstw Rozrywko-
wych w Warszawie, ul. Złota 65a.
(2194)

Ważność: 23 Drzewo łośnie zielono
— wiersze poetów czeskosłow-
ackich: 23.05 Muzyka noca: 23.50
Śniwiera Marty Robbins: 24 Wiado-
mości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 8.45
— „Za ścianą” — film prod. TVP;
8.55-10.25 — Program dla szkół:
język polski kl. V i VI — „O mie-
scie wśród ludzi”; „Dom i ro-
dzina”; 10.55-11.40 Program
dla szkół: język polski kl. III
lic. S. Wyspiański — „Wesele”;
12.25 i 13.35 Przysposobienie rolni-
cze: „Mieszkańcy w żywieniu zwier-
ząt”; 14.10 — Sprawozd. z meczu
piłki nożnej w ramach rozgrywek
Fucharu UEFA — „Rapid” — Bu-
kareszt Legia Warszawa; 16.30 —
Dziennik: 16.40 — Steszew godz.
9” — reportaż; 17.10 — „Obrachun-
ki sportowe”; 17.25 — TV Ekran
Młodych: 19.20 Dobranoc i Dzie-
niak; 20.05 — „Za ścianą” — film
prod. TVP; 21 — „Szance dla Eu-
ropy” reportaż; 21.30 — „Latająca
piłka” — jap. prost. rozgrywek;
22 — Dziennik: 22.20-23.25 — Poi-
technika TV „Matematyka I rok
— Wyznaczniki” cz. I i II.

PROGRAM II: 17.15 — Spotkania
warszawskie — OTV W-wa na
ekranie: 17.45 — „Węgierskie do-
świadczenia”; 18.15 — Pracowite
elektrony z cyklu „Za kulis elek-
troniki”; 18.45 — Trzecia lekcja J.
franc.: 19.20 — Dobranoc i Dzie-
niak; 20.05 — „Spadek króla Fili-
pina”; 20.15 — „Filipiny” — TV atlas
świata; 20.40 — Trzecia lekcja J.
rosyjskiego: 21.10 — 24 godzinny;
21.20 — Kino. Wersji Oryginalnej
— „Celina” — ang. film fab.